Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 19 (391) 8 października 2008 roku
bezpłatnie
www.ngp.pl
nowa gazeta praska
Nakład 25 000 egz.

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14
■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe
UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

PANELE
ŚCIENNE • PODŁOGOWE • KARNISZE
DRZWI
WEWNĘTRZNE
SKŁAD FABRYCZNY
WARSZAWA ul. RADZYMIŃSKA 116
tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34
Sulejówek ul. Dworcowa 86 tel. 022 783-31-98
Wesoła-Zielona ul. Wspólna 36 tel. 022 773-56-48
www.panele-polska.pl
Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

www.osiedleosuchowska.pl
Kameralne osiedle w zabudowie szeregowej
Metraż segmentu ok. 130 m²
Pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego

Biuro sprzedaży: Warszawa, ul. Mehoffera 53
tel. 022 614 48 55, 022 614 48 53, 0602 619 939

Jeśli nie jest Ci obojętne bezpieczeństwo
Twoje i Twoich najbliższych,
jeśli chcesz mieć wpływ na to, co się dzieje wokół Ciebie
- przyjdź i porozmawiaj na ten temat
w czasie „Dnia Otwartego" ze Strażą Miejską.
Spotkanie odbędzie się 15 października w godz. 18-20
w siedzibie VI Oddziału Terenowego Straży Miejskiej
m.st. Warszawy przy ul. J. Młota 3 w Warszawie.

STOMATOLOGIA, GINEKOLOGIA,
MEDYCYNA PRACY, NEUROLOGIA,
EEG, BADANIA LABORATORYJNE
Zapraszamy również Pacjentów
ubezpieczonych w ALLIANZ i w VISION
a także posiadających kartę EURO<26.
ul. Białostocka 7, tel. 022 619-81-94
ul. Targowa 2, tel. 022 618-40-50
ul. Potocka 14, tel. 022 833-43-43
Lecznice czynne: pn.-pt. 8.00-20.00, sobota 8.00-13.00
www.demeter.com.pl
Zapraszamy do PORADNI OKULISTYCZNEJ
również w ramach NFZ, tel. 022 833-43-43.

Ekstremalne fotografie

Wśród gatunków fotografii artystycznej fotografia sportów ekstremalnych zajmuje wyjątkowe miejsce. To fotografia niezwykła, przenosząca widza w rejony rzadko odwiedzane przez bywalców galerii, fotografia powstająca w ekstremalnych sytuacjach: w górach, na wodzie i pod wodą.

W praskiej kawiarni Coffee Travel przy ul. Floriańskiej 6 została otwarta wystawa fotografii wspinaczkowej Łukasza Warzechy. Organizatorem wystawy jest Andrzej Tkacz, właściciel firmy X–treme Sports, specjalizującej się w organizacji wypraw turystycznych i sportowych.

Łukasz Warzecha urodził się w 1983 r. Obecnie mieszka i pracuje w Edynburgu. W 2007 r. ukończył studia fotograficzne w Thames Valley University w Reading. Jego zdjęcia ukazywały się w podróżniczych magazynach w RPA, Australii i Ameryce. Jest laureatem jednej z najbardziej prestiżowych nagród fotograficznych na świecie. W 2008 r. zwyciężył w konkursie magazynu „Nature's best photography" w kategorii „People in nature" (nagrodzone zdjęcie zamieszczamy na str 5).

Z zamiłowania jest podróżnikiem i wspinaczem. Prezen-

dokończenie na str. 5

Rocznicowy bilans

Skończyły się dwumiesięczne obchody 64. rocznicy Powstania Warszawskiego. O Woli, Mokotowie, Żoliborzu czy Czerniakowie głośno było we wszystkich mediach. O Pradze nie wspomniał nikt, poza sekundowymi migawkami w TV.

Odbyły się wprawdzie okolicznościowe uroczystości przy „Małej Paście" przy ul. Brzeskiej, podniosłe nabożeństwo w praskiej katedrze św. Floriana; uczczono symboliczny pomnik AK na Cmentarzu Bródnowskim. Był też, 16 września, apel poległych na skwerze im. płk. Antoniego Władysława Żurowskiego, komendanta VI Obwodu AK na Pradze w oprawie wojskowej kompanii honorowej, kombatantów oraz pocztów szkolnych i harcerzy.

Były to jednak rutynowe uroczystości, zorganizowane według scenariusza stereotypowej akademii.

Można by sądzić, że wszystko odbyło się poprawnie, a jednak … Zdecydowanie uważam, że społeczeństwu Pragi brakuje wiedzy, by identyfikować się z udziałem pokolenia Powstania i w pełni zrozumieć rolę, jaką w tym tragicznym akcie odegrała ich dzielnica.

Nawet godzinne referaty na wolnym powietrzu nie mogą tego zmienić.

A łatwo można było wzbogacić program. Od ponad roku istnieje i jest dostępny film dokumentalny z narracją komendanta płk. Żurowskiego, zawierający jego ocenę Powstania. Archiwa ujawniają coraz to nowe fakty. Dostępne były również zbio-

dokończenie na str. 12

KREDYT GOTÓWKOWY od 500 zł do 80000 zł
SZYBKA POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO
BEZ PORĘCZYCIELI
DUŻA PRZYZNAWALNOŚĆ
NIE POBIERAMY OPŁAT
RÓWNIEŻ BEZ BIK
SPECJALNA OFERTA DLA
EMERYTÓW I RENCISTÓW
DO 85 ROKU ŻYCIA!!!
Decyzja w 2 minuty,
PIENIĄDZE TEGO
SAMEGO DNIA!!!
Warszawa
ul. Marymoncka
105 lok. 40
(przy Szpitalu Bielańskim)
(022) 425-01-60
MOŻLIWOŚĆ DOJAZDU DO KLIENTA

Co z Modlińską?

Budowa pierwszego odcinka Modlińskiej od granic miasta do Aluzyjnej ma już wielomiesięczne opóźnienia. Strach pomyśleć, co będzie z pozostałymi, bo przecież w planach jest przebudowa całej ulicy kosztem 540 milionów złotych! Czy doczekają się tego dopiero nasze prawnuki? A może po cichu nastąpił powrót do dawnej koncepcji, że budowa zacznie się po 2030 roku?

- Bez przerwy interweniujemy w Zarządzie Dróg Miejskich, bo przecież to inwestycja miejska - mówi też zdenerwowany tą sytuacją Jacek Kaznowski. - Ten pierwszy, wciąż niedokończony odcinek był po prostu źle przygotowany. Były problemy z wywłaszczeniami; teraz z ekranami. Część mieszkańców chce, by ekrany stanęły, ale protestują przeciwko temu właściciele firm, bo klienci straciliby do nich dostęp. Jedną z przyczyn opóźnień był właśnie brak konsultacji z mieszkańcami.

OLEJ
OPAŁOWY
Ekoterm Plus
022 634-47-66
RABAT
przed zimą!!!
PH Pader Sp. z o.o.

Ze względu na zmiany ustawowe i obciążenia na rzecz innych miast stolica jest coraz bardziej zadłużona i gwałtownie szuka oszczędności. Dlatego z planu „spa-

dokończenie na str. 2

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady w gabinetach firmy Fonikon przy ul. Kondratowicza 37 (vis a vis Szpitala Bródnowskiego, tel. 022 353 06 20) i Szpitalu przy ul. Brzeskiej 12 (tel. 022 499 69 40).

Fonikon jest laureatem wyróżnienia Firma Godna Zaufania 2005. Proponuje szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy!

Oticon Delta – urządzenie wspomagające słyszenie na miarę XXI wieku!

WIELKA PROMOCJA
PROTEZ DENTYSTYCZNYCH!
Do 31 października:
- proteza akrylowa - 600 zł
- proteza szkieletowa - 900 zł
- korona porcelanowa - 450 zł
PROFIMED
ul. Kondratowicza 25, tel. 022 811-19-39

Za i przeciw progom

Coraz częściej mieszkańcy piszą do redakcji z prośbą o interwencję, by wpłynąć na władze dzielnicy, aby zbudowały progi spowalniające, przez niektórych nazywane także leżącymi policjantami. Najczęściej powtarza się zdanie „kierowcy jeżdżą jak szaleni, boimy się o bezpieczeństwo dzieci i swoje". Okazuje się, że nie jest to takie proste.

Różne są kategorie dróg i bynajmniej nie na wszystkie mają wpływ władze dzielnicy. Tych pytań najwięcej zadają mieszkańcy Białołęki, toteż sprawę wyjaśniamy z burmistrzem Jackiem Kaznowskim.

- Mając na względzie problemy komunikacyjne dzielnicy zaczęliśmy patrzeć na nasze drogi kompleksowo, jako na system. Traktowanie jednej czy też innej ulicy wyrywkowo na zasadzie „gaszenia ognia" nie wchodzi w rachubę. Nie ma mowy o instalowaniu progów na drogach tranzytowych ani takich, na których przewidywana jest komunikacja miejska. Ewentualny próg w takiej sytuacji nie tylko zwiększa hałas, ale także powoduje wibracje, które po dłuższym okresie mogą nawet spowodować pękanie ścian sąsiednich budynków. Czasem mieszkańcy sugerują nam nawet, że można by progi zbudować tymczasowo, a gdy ruszy komunikacja – zdemontować. Jest to ewidentne marnotrawstwo, bo jeden próg to koszt rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Gdy chodzi o długie, ulice takich progów musiałoby być kilkanaście, a to już setki tysięcy złotych, a nawet miliony, których brak. Zamiast takich prowizorycznych rozwiązań wszędzie, gdzie to możliwe, staramy się budować chodniki, choć wiem, że jest tu jeszcze bardzo dużo do zrobienia – mówi Jacek Kaznowski.

- Buntują się także mieszkańcy małych osiedli, gdzie do niedawna przejeżdżał wręcz jeden samochód na godzinę, a teraz na wąskich często uliczkach osiedlowych tworzą się korki. To szerszy problem, związany z tym, że na dziś praktycznie jedyną drogą tranzytową jest Modlińska, na którą w godzinach szczytu trudno się przebić. Kierowcy wykorzystują w tym celu nie tylko uliczki osiedlowe, co burzy ich mieszkańców, ale najdrobniejsze ścieżki. Założenie tam progów (często są to drogi osiedlowe prywatne, należące do wspólnot czy spółdzielni) dodatkowo jeszcze bardziej obniży komfort życia: samochody będę wprawdzie jechały wolniej, ale za to dłużej.

Progi i sygnalizację świetlną, także żółtą migającą, staramy się zakładać przy szkołach. Problem jednak nie zniknie tak długo, jak długo kierowcy nie zostaną zmuszeni do przestrzegania jazdy z dozwoloną prędkością z jednej strony, a z drugiej – nie poprawi się sieć dróg na Białołęce.

Kolejnym aspektem całej sprawy są ostatnie cięcia budżetowe. Przy problemach z możliwością realizacji szkół, przedszkoli, a nawet otwarcia wybudowanych, musimy preferować rozwiązania docelowe.

SKUPUJĘ
PODRĘCZNIKI
AKADEMICKIE
I SZKOLNE
NOWE I UŻYWANE
DOJEŻDŻAM DO KLIENTA
TEL. 0 502 322 543
0 722 326 450
MAIL. maxx20@gazeta.pl
rafal_z75@gazeta.pl

MEBLE KUCHENNE
„EMILKA"
ul. Targowa 18 paw. 4
tel. 022 618-15-94, kom. 0506-699-919
www.meblekuchenne-emilka.pl

- Fronty meblowe
- MDF-DREWNO-FORNIR
- szafy wnękowe
- sprzęt AGD na zamówienie
- pomiary i transport gratis
Ceny konkurencyjne!

Co z Modlińską?

dokończenie ze str. 1

dła" budowa drugiej jezdni na Płochocińskiej. Są jednak już fizycznie przekazane pieniądze na przebudowę Modlińskiej na odcinku uznanym za najtrudniejszy – między Mostem Grota-Roweckiego a Kowalczyka wraz z wiaduktami. To 70 mln zł. Niedługo wykonawca powinien wejść na plac budowy.

Niestety, odwleka się w czasie wykonanie linii tramwajowej z Żerania na Tarchomin (przypomnijmy: miały powstać dwie linie, jedna przez planowany Most Północny z Tarchomina do stacji metra Gdańska – i ten powstanie wraz z mostem, bo jest już na ten cel 130 mln zł, z tym, że inwestorem są Tramwaje Warszawskie). Ta zwłoka wynika z tego, że tramwaj nie może przejeżdżać pod wiaduktem, jak samochody; konieczne jest wykonanie przepustu koło elektrociepłowni Żerań. Podczas prac przygotowawczych do modernizacji Trasy Toruńskiej popełniono błąd, gdyż nie brano pod uwagę tego przepustu. Teraz trwają nowe ustalenia, co oczywiście wydłuża czas wykonania.

Jedyną pociechą dla stojących w korkach mieszkańców jest to, że wydano już decyzje niezbędne dla rozpoczęcia budowy Mostu Północnego. Pierwsza łopata ma być wbita do końca roku. Na ukończeniu jest przetarg na wybór wykonawcy.

„Restauracja Tradycyjna"
zaprasza na potrawy KUCHNI POLSKIEJ
Warszawa ul. Radzymińska 119
tel. 022 679-67-90, 0663-72-44-13,
czynna w godz. 12^{00}-24^{00}
♦ organizujemy spotkania firmowe
♦ przyjęcia okolicznościowe
♦ catering ♦ zamówienia na wynos

PARKING DLA GOŚCI!

Piosenki Agnieszki Osieckiej

Kto z nas nie zna piosenek Agnieszki Osieckiej? Choć napisała ich ponad 2000, jej teksty są ogólnie znane, towarzyszą nam codziennie. Pisała dla takich artystów, jak Maryla Rodowicz, Kalina Jędrusik, Magda Umer, Seweryn Krajewski czy „Skaldowie". Jej twórczość to - obok dokonań Jeremiego Przybory i Wojciecha Młynarskiego - jedno z największych osiągnięć polskiej piosenki literackiej.

Dlatego z wielką przyjemnością wysłuchaliśmy koncertu, jaki odbył się 5 października w Białołęckim Ośrodku Kultury. W ramach cyklu „Malarze słowa" z piosenkami Agnieszki Osieckiej wystąpili laureaci nagrody publiczności konkursu „Pamiętamy o Osieckiej". Margita Ślizowska i Marcin Kołaczkowski. Wykonawcom towarzyszył zespół muzyczny pod kierownictwem Urszuli Borkowskiej (piano) w składzie: Konrad Kubicki (gitara basowa), Marcin Kukieła (gitara), Piotr Maślanka (perkusja) oraz Wojciech Kidoń (kongi i instrumenty perkusyjne).

Piosenki zaprezentowane białołęckiej publiczności pochodziły ze spektakli „Miasteczko cud" oraz „Pamiętaj…My o Osieckiej". Rozpoznałam też utwór z wydawałoby się dawno zapomnianego telewizyjnego cyklu „Listy śpiewające", wykonywany niegdyś przez Andrzeja Zielińskiego i „Skaldów". Chodzi o „Piosenkę o Zielińskiej", w której, co ciekawe, mówi się o Pradze Północ:

„Ja nie widziałem takiego spojrzenia zielonego,
Nie dotykałem takiego blasku złotopszennego.
Od Pragi- Północ aż do Mińska
Takiej drugiej nie ma, Zielińska!"

Margita Ślizowska i Marcin Kolaczkowski wspólnie zaśpiewali też inną piosenkę „Skaldów", „Nie całuj mnie pierwsza" i wykonali ją poprawnie politycznie, gdyż Margita Ślizowska śpiewała „nie całuj mnie pierwszy". Nie był to jedyny moment humorystyczny koncertu, bo przecież w piosenkach Agnieszki Osieckiej dużo jest refleksyjnego humoru. W swoich tekstach poetka namawia nas do poszukiwania w szarym życiu radości i kolorów. O tym mówi piosenka „Ulica japońskiej wiśni":

„Ulica japońskiej wiśni, niech ci się przyśni co jakiś czas."

Koncert zakończył wielki szlagier „Niech żyje bal", ale wcześniej, na pierwszy bis artyści zaśpiewali piosenkę „Trzeba mi wielkiej wody". Jak wspominała kiedyś jej kompozytorka Katarzyna Gaertner, Agnieszka Osiecka napisała ten tekst o sobie samej, o ciągłej gorączce życia, o poszukiwaniu i niemożności znalezienia szczęścia. Ta i inne piosenki Agnieszki Osieckiej są ciągle aktualne, są wskazówkami, jak „nie gubić duszy" i dlatego białołęcki koncert dostarczył nam mnóstwo wzruszeń.

Joanna Kiwilszo

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.
Największy wybór aparatów i baterii
Bezterminowa, bezpłatna opieka
Naprawa wszystkich aparatów słuchowych
Refundacja NFZ i inne dofinansowania
Praga Północ
ul. Targowa 69/71 sklep nr 10
(obok poczty, naprzeciwko Carrefour`a)
tel. (022) 670-29-26, 618-83-60
Bródno
ul. Wyszogrodzka 1
(róg Rembielińskiej)
tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

Kancelaria Prawna
♦ Doradztwo prawne
♦ Analiza dokumentów od strony formalno-prawnej
♦ Opiniowanie i przygotowanie umów
♦ Prowadzenie postępowania spadkowego, działy spadku, zniesienie współwłasności, ugody
♦ Pomoc prawna przy uzyskaniu kredytu, analiza umów kredytowych
♦ Pomoc w zawieraniu ugód z komornikami (przy toczących się postępowaniach windykacyjnych)
♦ Cesja praw i roszczeń (sprzedaż udziałów)
♦ Księgi wieczyste, hipoteki (również wyjazdy do sądu)
♦ Badanie stanu prawnego nieruchomości
♦ Przygotowanie pism i wniosków
Warszawa, Al. Stanów Zjednoczonych 53 lok. 515
tel. kom. 0508-164-939, tel./fax 022 394-54-74

Nowa placówka kulturalna na Pradze

Przy ulicy Szanajcy 14, w lokalu gdzie dawniej działała pracownia krawiecka, młodzi ludzie zdecydowali się na otwarcie szkoły językowej. Nauczają angielskiego zarówno dorosłych jak i dzieci. Rozmawiamy z panem Pawłem Krupińskim, założycielem TALK! School of English i Centrum Nauczania Języka Angielskiego Metodą Helen Doron na Pradze.

Co jest takiego szczególnego w metodzie Helen Doron?

Jest to precyzyjnie opracowany system, który wykorzystuje bogatą wiedzę na temat, w jaki sposób dziecko nabywa swój język ojczysty. Zanim nauczyliśmy się mówić, czytać i pisać po polsku, przez długi czas musieliśmy się nasłuchać naszych rodziców, rodzeństwa czy dziadków, potem wypowiedzieliśmy pierwsze słowo, potem dwa, w końcu zdanie. Pisanie i czytanie przyszło dopiero po paru latach. Takie warunki próbujemy też stworzyć naszym uczniom. Dzięki płytom CD z piosenkami, rymowankami, bajkami czy dialogami dzieci „osłuchują się" z melodią języka angielskiego. Na zajęciach w sposób naturalny poznają znaczenie tego, co regularnie słyszą w domach. Jednocześnie świetnie się bawią, o czym świadczą uśmiechy na ich buziach.

A jak to się stało, że wybrał Pan właśnie Pragę?

Nauczam tą metodą już ponad 8 lat, czyli od samego, początku gdy zawitała ona w Warszawie i nadal jestem bardzo zadowolony z efektów jakie ona przynosi. Chociaż na terenie Warszawy działa kilkanaście ośrodków Helen Doron, to właśnie Praga Północ była jedyną dzielnicą, gdzie taka placówka jeszcze nie powstała. Uważano, że byłaby to zbyt ryzykowna inwestycja.

I co? Nie jest?

To prawda, że pierwszy rok był trudniejszy niż w centrach w innych dzielnicach. Niemniej jednak teraz przekonujemy się, że zadowolone dzieci i ich rodzice sami w sobie są chodzącą reklamą i przyciągają swoich znajomych na zasadzie poczty pantoflowej.

Jednak czy sądzi Pan, że przeciętnego Prażanina stać na nią?

Myślę, że metoda Helen Doron skierowana jest głównie do dzieci rodziców z tzw. klasy średniej, którzy są świadomi, jak ważna jest wczesna edukacja dzieci, a zwłaszcza nauka języka angielskiego. Miesięczny koszt zajęć wraz z plecaczkiem zawierającym zestaw płyt CD i książeczek na ponad rok nauki to rząd pomiędzy 125 a 165 zł (w zależności od wieku dziecka i długości zajęć). Nie jestem palaczem, ale podejrzewam, że jest to właśnie kwota, jaką osoba paląca może wydać w ciągu miesiąca na papierosy.

Śmiem twierdzić, że nie jest to kwestia grubości portfela, ale świadomości rodziców.

A co z angielskim dla dorosłych?

Prowadzimy zajęcia angielskiego również dla dorosłych u nas w szkole. Są one prowadzone na zmianę przez lektora polskiego i Native Speakera i kładą szczególny nacisk na rozwijanie zdolności komunikacyjnych, takich jak mówienie i rozumienie. Zajęcia prowadzone są w małych 4-6 - osobowych grupach w wymiarze 2 razy po 90 minut tygodniowo, czyli są to dość intensywne kursy.

Gdzie można dowiedzieć się szczegółów?

Zapraszamy do nas do szkoły na ul. Szanajcy 14 lub telefonicznie 022 374 86 03.

Dziękuję za rozmowę.

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 70-80 zł
- korony porcelanowe 370 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 022 619-99-99
022 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.windykacja-warszawa.pl
Warszawska firma windykacyjna obsługująca wierzytelności firm oraz osób fizycznych Udokumentowane i zabezpieczone długi kupujemy za gotówkę. Nie pobieramy opłat wstępnych. Pracujemy na terenie całego kraju. Wysoka skuteczność i profesjonalizm !
022 425 42 23

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
022 676-59-56, 0608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

START **ul. Modlińska 190** (budynek STENDA)
tel. **022 510-36-66**

SKLEP MEBLOWY

przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!

XXIX i XXX sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Inwestycje i budżet

Pierwsza część 29. sesji – jak informowaliśmy w poprzednim wydaniu naszej gazety – odbyła się w terenie. Radni zapoznawali się na miejscu z dzielnicowymi inwestycjami. Oglądali m.in. nowoczesny budynek komunalny z 80 mieszkaniami, na którego parterze przewidziane są powierzchnie pod działalność usługową, tu znajdą również swoje miejsce księgarnia, filia urzędu skarbowego i klub seniorów. Ewenementem w skali Warszawy, a może nawet w skali kraju, jest tzw. szkoła modułowa. Do istniejącej już szkoły podstawowej nr 112 przy Berensona dobudowano w półtora miesiąca kontener, w którym mieszczą się trzy sale lekcyjne, świetlica, gabinet pedagoga i psychologa i gabinet reedukatora i logopedy. Kontener został postawiony do czasu wybudowania przy Berensona nowej szkoły dla 600-800 uczniów. Po zakończeniu inwestycji moduł zostanie przeniesiony do szkoły przy Juranda ze Spychowa. Niewykluczone, że posłuży jeszcze niejednej szkole. Radni obejrzeli również cieszący się dużym powodzeniem młodzieży z całej Warszawy skatepark przy Odkrytej. Na ogrodzonej powierzchni tysiąca metrów mieszczą się specjalne platformy, funbox i grindboxy – nazwy zapewne niewiele mówiące niewtajemniczonym. Wszystko to ma po prostu służyć do wykonywania skomplikowanych ewolucji na rolkach i deskorolkach. Po powrocie do sali obrad radni podjęli uchwałę o odwołaniu Andrzeja Półrolniczaka ze składu komisji ochrony środowiska i rolnictwa. Radny wcześniej złożył pisemną rezygnację.

30., nadzwyczajna sesja była w całości poświęcona zmianom w budżecie dzielnicy na ten rok. Zwiększeniu uległy środki na nieruchomości komunalne, na oświatę, na pomoc społeczną. Zmniejszeniu ulegną wydatki na aktywizację zawodową bezrobotnych (w związku ze zmniejszeniem się skali bezrobocia), na budowę i modernizację dróg, na dodatki mieszkaniowe.

(egu)

Sprzedam działki budowlane na terenie gminy Puszcza Mariańska, cena 28 PLN/m².
Tel. 0 694 967 288

Prawnik radzi

Na czym polega instytucja zatarcia skazania?

Zatarcie skazania w polskim prawie karnym skutkuje uznaniem przestępstwa za niebyłe wraz z upływem określonego czasu, zaś osoba, co do której nastąpiło zatarcie skazania, jest uważana za niekaraną. Tym samym zatarte już skazanie nie wywołuje żadnych skutków prawnych, gdyż wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych. Zasadniczym celem tej instytucji jest umożliwienie skazanemu integracji ze społeczeństwem, aby nie wypominano mu przez całe życie faktu popełnienia przestępstwa. Kodeks karny przewiduje dwa sposoby zatarcia skazania, zarówno z mocy samego prawa, a więc niezależnie od woli skazanego, jak i na jego wniosek. Zatem, w przypadku kar nieizolacyjnych tj. grzywny bądź ograniczenia wolności, zatarcie skazania następuje z mocy samego prawa z upływem 5 lat od wykonania lub darowania kary, albo od przedawnienia jej wykonania. Co warte podkreślenia, taki skazany już po upływie 3 lat od wykonania, darowania albo przedawnienia wykonania kary, może złożyć do sądu wniosek o zatarcie skazania. Także w przypadku skazania danej osoby na karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywotniego pozbawienia wolności (w praktyce chodzi tu o sytuację, kiedy skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności został warunkowo zwolniony po upływie 25 lat), zatarcie tego faktu następuje po upływie 10 lat od wykonania, darowania albo przedawnienia wykonania kary.Także w tym przypadku może nastąpić zatarcie skazania na wniosek skazanego, po upływie 5 lat od wykonania, darowania lub przedawnienia wykonania kary. Warunkiem jest jednak to, aby orzeczona kara nie przekraczała 3 lat, a sprawca w tym okresie przestrzegał porządku prawnego. Pozytywne rozpoznanie przez sąd wniosku skazanego we wszystkich ww. przypadkach, uzależnione jest oczywiście od przestrzegania przez skazanych porządku prawnego, a sąd zobowiązany jest wtedy do dokonania odpowiednich ustaleń.

W przedmiocie zatarcia skazania orzeka sąd, który wydał wyrok skazujący w pierwszej instancji. Jeżeli w pierwszej instancji orzekało kilka sądów, właściwy jest sąd, który jako ostatni wydał wyrok skazujący. Natomiast, jeżeli orzekały sądy różnego rzędu, właściwy jest sąd wyższego rzędu.

Podstawa prawna: Kodeks Karny (Dz. U. 1997 nr 88, poz. 553) art. 106, 107 k.k.

Anna Kiczor
prawnik
Kancelaria Doradztwa Prawnego „Leximus"
ul. Radzymińska 34 lok. 6
tel. 0515-134-071,
0500-020-048,
kancelarialeximus@gmail.com

♦Nowa duńska odzież - 9 zł
♦Tkaniny od 2 zł za mb.
♦Końcówki kolekcji
Sklep „OKAZJA" zaprasza
ul. Targowa 1
(wejście od Zamoyskiego)

Uchwała kompetencyjna

Do śmieci

Sekretarz miasta i Biuro Prawne wraz z Komisją Statutową od blisko roku opracowują uchwałę o przekazaniu kompetencji z urzędu miasta do urzędów dzielnic.

22 września, podczas posiedzeniu komisji okazało się, że żaden z autorów uchwały nie zrozumiał ustawy warszawskiej i o samorządzie gminnym, o czym świadczy wyprodukowany przez nich knot prawny. Sekretarz nie wiedział, że Prezydent jest pracodawcą wszystkich urzędników miasta i jego jednostek organizacyjnych i że Prezydent nie może przekazać swoich uprawnień burmistrzom i kierownikom jednostek organizacyjnych. Sekretarz nie wiedział, że jeśliby przekazano zarządom dzielnic uprawnienia Prezydenta do wydawania decyzji administracyjnych, to zarząd dzielnicy musiałby przy wydaniu każdej decyzji wspólnie podjąć uchwałę, a każdy z obecnych członków zarządu pod nią się podpisać. Nie można też kompetencji zarządu przekazać innym urzędnikom. Orzecznictwo sądów ma w tych sprawach brodę co najmniej od 1991 r. Sekretarz orzecznictwa nie czytał, tak jak nie potrafi przeczytać ustaw i KPA. Sekretarz nie znał nawet właściwego przepisu, na podstawie którego można uprawnienia Prezydenta przekazać do zarządu dzielnicy, podawał dotychczas przepis błędny i był z tego dumny i niezmiernie pewny siebie.

Skutkiem pomysłów Sekretarza sprawy drobne, jak wydanie dowodu rejestracyjnego, prawa jazdy, meldunku, mandatu, zasiłku, becikowego, wymiaru podatku od nieruchomości, dodatku mieszkaniowego i do przedszkoli, rejestracja działalności gospodarczej oraz inne poważniejsze sprawy nie będą załatwione od ręki, tylko trzeba będzie poczekać, aż zbierze się zarząd i podejmie uchwałę. Sekretarz po prostu nie wiedział, że są to decyzje administracyjne, i że tych decyzji są dziesiątki tysięcy, i że obecnie wykonuje to kilkuset samodzielnie działających urzędników w imieniu Prezydenta, a nie czterech panów przy stoliku jak do brydża. Gdy ktoś z członków zarządu wyjechałby na urlop, zachorował czy udał się w teren lub na naradę, to obywatel nie zarejestruje samochodu, nie zapłaci podatku, nie zamelduje się, nie zarejestruje działalności gospodarczej, bo nie będzie quorum do podpisania decyzji. Obywatel będzie musiał poczekać czasem dzień, czasem tydzień, trzeba będzie kilkakrotnie powiększyć poczekalnie w wydziałach obsługi mieszkańców (WOM) i nazwać je WON. Szanowni Państwo, nie da się w brydża grać we dwoje lub troje, no chyba że z dziadkiem.

Widziałem też wielkie zdziwienie na twarzy Sekretarza, gdy dowiadywał się, że jedynym uprawnionym podmiotem do dyspozycji mieniem jest Prezydent i że nie może on upoważnić zarządów dzielnic do nabywania, zbywania i innych dyspozycji majątkowych.

Obecnie w mieście istnieje infrastruktura administracyjna w postaci miejskiego urzędu centralnego podległego bezpośrednio Prezydentowi z delegaturami (filiami) w budynkach urzędów dzielnic oraz wydziałów podległych burmistrzom dzielnic. Burmistrzowie poprzez wydziały wykonują niektóre zadania przynależne ustawowo gminom. Biura podległe Prezydentowi wykonują w szczególności ustawowe zadania powiatu i niektóre zadania gminy, bo Warszawa jest nietypową gminą, wykonującą również zadania powiatu.

Spór o kompetencje, który trwa od dawna w mieście, polega na tym, że burmistrzowie chcą mieć wpływ na urzędników delegatur, które im nie podlegają. Burmistrzom dotychczas tłumaczono, że jest to niemożliwe, bo jako pracownicy dzielnicy, tj. jednostki organizacyjnej gminy, nie mogą mieć wpływu na urzędników biur wykonujących zadania starosty. Ta błędna argumentacja powstała, bo ktoś wyinterpretował, że urzędy dzielnic to formalnie odrębne urzędy w stosunku do urzędu Prezydenta będącego też starostą. Prawda jest taka, że burmistrzowie chcieliby mieć pozamerytoryczny wpływ na urzędników poprzez dawanie lub odbieranie im kompetencji do wydawania decyzji administracyjnych czy nakazywanie im, których petentów winni obsłużyć poza kolejnością itp. Mieliby na to wpływ poprzez poziom wynagrodzenia i premie. Typowa choroba władzy. Burmistrzowie myśleli, że jest możliwe przejęcie kompetencji Prezydenta i rozdawanie ich, komu uznają za stosowne. Niestety, taka substytucja nie jest prawem dopuszczalna, bo pozbawia Prezydenta wszelkiej kontroli. Burmistrzowie, chcąc więcej władzy, wpadli we własne sidła, bo okazało się, że jeśli chcą kompetencji, to sami będą musieli podpisywać tysiące decyzji administracyjnych i to łącznie z pozostałymi członkami zarządu. Będzie tego tyle, że nie będą mieli czasu wyjść na siusiu.

Sekretarzowi dzielnie sekundowali członkowie komisji statutowej, ale spuścili z tonu, gdy radni i burmistrzowie słuchający bzdurnych pomysłów Sekretarza wpadli w nerwy i go wyśmiali. Słuchający dowiedzieli się, że mimo iż prawo nakazuje utworzenie jednego stanowiska powiatowego (miejskiego) geologa, to stworzono stanowiska geologów w każdej dzielnicy, a miejskiego zlikwidowano. Podobnie zrobiono z naczelnym (miejskim) inżynierem ruchu.

Mam wrażenie, że Sekretarz nie zrozumiał też mojego wywodu, że zgodnie z przepisami prawa jeśli ktoś ma nieruchomości w różnych dzielnicach, to podatek od nieruchomości ustawowo ma być ustanowiony przez Prezydenta w jednej decyzji podatkowej po to, by między innymi w jednej decyzji rozliczyć ew. ulgi podatkowe bądź móc wydać zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach. Ponieważ naliczanie i pobór podatków od nieruchomości przekazano do dzielnic, to nie ma możliwości, by wydać decyzję o podatku komuś, kto ma nieruchomości w dwóch dzielnicach. Pan Sekretarz po roku myślenia zrozumiał, że urzędy dzielnic są częścią urzędu miasta, a nie samodzielnymi urzędami, co jest istotną różnicą prawną. Padło też wiele innych zarzutów prawnych i merytorycznych, dezawuujących projekt uchwały kompetencyjnej. Według mojej wiedzy na projekcie uchwały kompetencyjnej nie pozostawili suchej nitki też profesorowie Michał Kulesza i Piotr Jaroszyński, ale opinii tych nie ujawniono zebranym.

Pan Sekretarz nie zrozumiał wielu moich uwag zawartych w przekazanym komisji audycie. Nie będąc w stanie odeprzeć zarzutów w istocie opuścił salę, a przewodniczący zamknął obrady bez rozstrzygnięcia, co dalej. A przecież podczas rozpoczęcia komisji wyraził nadzieję, że jest to ostatnie posiedzenie, gdyż uchwała jest świetna i będzie mogła już trafić na sesję. Wyszło, że trafi do kosza. W trakcie posiedzenia komisji wpłynął audyt prawny dotyczący statutu miasta, z wnioskiem, aby też go wyrzucić do kosza. Szkoda, że Sekretarz wyszedł. Może by jeszcze czegoś się dowiedział, tylko nie wiem, czy by zrozumiał.

Bogdan Żmijewski
(Redakcja „Południe")

CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ

OPTOKAN

ul. Kondratowicza 23

tel. (022) 674 29 29, 675 44 33

OPTOKAN

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o...

Nowoczesnych szkłach okularowych

W ostatnich czasach w wielu dziedzinach życia obserwujemy szybki postęp. Udoskonalone pod względem technologicznym i funkcjonalnym produkty sprawiają, że możemy z nich korzystać dłużej i z większym zadowoleniem. Dotyczy to także rynku optycznego. Ku radości klientów rynek ten dysponuje coraz bogatszą ofertą szkieł optycznych, opraw i innych akcesoriów.

Okulary to zakup niezwykle ważny. Kupujemy je na kilka lat, dlatego nasz wybór musi być świadomy. Niektóre zakłady pozwalają na samodzielne dobranie oprawek, lecz nie informują o możliwości wyboru szkieł. To błąd. Przecież soczewki są równie ważne, jak tworzywo oprawy. Przybliżając Państwu ofertę rynkową dotyczącą soczewek, chcemy też uświadomić, że odpowiednio dobrane szkła wpływają na zwiększenie komfortu użytkowania, poprawę wyglądu, a co za tym idzie - lepsze samopoczucie.

Szkła optyczne generalnie możemy podzielić na szklane i plastikowe. Soczewki plastikowe są lepsze od szklanych. Ich niewątpliwą zaletą jest to, że ważą o 40 proc. mniej niż soczewki szklane oraz to, że się nie tłuką. Zwykłe soczewki plastikowe charakteryzują się jednakże mniejszą odpornością na zarysowania (plastik jest bardziej miękki niż szkło). Znaleziono jednak na to radę - są soczewki plastikowe utwardzone. Wówczas swą zewnętrzną powłoką uzyskują taką twardość, że nie jest łatwo je zarysować (np. nie uda się to płaską stroną śrubokręta).

Soczewki plastikowe są nieznacznie grubsze od szkła. Musimy zatem zasięgnąć rady fachowca w sprawie wyboru zarówno oprawek, jak i szkieł. Specjalista pomoże nam dobrać szkła i oprawki tak, by ich grubość, a co za tym idzie - waga, były odpowiednie.

Zarówno soczewki szklane, jak i plastikowe występują w różnych wersjach, a mianowicie:

1. **Fotochromy** - soczewki, które pod wpływem promieni słonecznych same się przyciemniają. Niezaprzeczalną zaletą fotochromów jest to, że jednocześnie korygują wzrok i chronią nasze oczy przed słońcem. Mogą być zarówno szklane, jak i plastikowe. Plastikowe są lżejsze, ale więcej kosztują.

2. **Soczewki pocienione** - soczewki stworzone głównie z myślą o ludziach o większej wadzie wzroku, którzy kiedyś skazani byli na noszenie grubych i ciężkich okularów. Szkła o mocy np. 5 dioptrii będą w wersji pocienionej wyglądać (i ważyć) jak 1,5 dioptrii. Trzeba wspomnieć, że są różne stopnie pocienień, a co się z tym wiąże - różne ich ceny. Grubość zależy od wielu parametrów, takich jak kształt soczewki, materiał, z którego są zrobione oraz wielkość oprawki. Powinniśmy pamiętać, że najlepiej poradzi nam naprawdę dobrze przygotowany fachowiec.

3. **Soczewki wieloogniskowe** - soczewki, które łączą w sobie okulary zarówno do dali, jak i do bliży. Soczewki te dzielą się na dwuogniskowe i progresywne. Dwuogniskowe możemy bardzo łatwo rozpoznać, widać bowiem wyraźną linię podziału między ogniskami (niestety, może to nas postarzeć). Szkła te nie są w pełni doskonałe. Widać w nich ostro tylko w dwóch zakresach przez dolne ognisko na odległość ok. 35 cm, przez górne - powyżej 4,5 m. Podczas patrzenia linia podziałowa może wchodzić w pole naszego widzenia i przeszkadzać. W soczewkach progresywnych wszystkie te wady są wyeliminowane. Nie ma żadnych linii podziału, a użytkownik widzi ostro na każdą odległość. Soczewki progresywne są znacznie wygodniejsze.

Na każde szkła optyczne można nanieść różnego rodzaju powłoki uszlachetniające:

• antyrefleks - powoduje, że w szkłach nie ma niepotrzebnych i przeszkadzających odbić światła zewnętrznego (zarówno po zewnętrznej, jak też wewnętrznej stronie soczewki). Warto, by Panie kupujące okulary pamiętały o tej powłoce, bowiem dzięki niej makijaż oczu jest dobrze widoczny (nie ma refleksów świetlnych). Należy pamiętać, że powłoka antyrefleksyjna nie służy do zabezpieczenia oczu przed promieniowaniem z monitorów;

• powłoka antywodna - powoduje, że szkła są mniej podatne na zaparowania;

• powłoka antystatyczna - zmniejsza osadzanie się kurzu i pyłu na okularach;

• blueblocker (czyt. blubloker) - najlepiej zabezpiecza przed szkodliwym promieniowaniem z monitorów komputerowych oraz dziury ozonowej. Chroni oczy przed zmęczeniem. Poprawia widzenie przez podniesienie kontrastu. Znacznie polepsza widzenie we mgle. Powłoka ta posiada wszelkie zalety soczewek fotochromatycznych. Warto wspomnieć, że daje zabarwienie szkieł o kolorze fioletowo-niebieskim. Najlepiej nadaje się dla kierowców i ludzi pracujących przy komputerze.

Powłoki uszlachetniające są prawdziwym hitem ostatnich lat. Niezaprzeczalnie poprawiają komfort użytkowania okularów. Sprawiają, że wyglądamy w okularach modnie i ciekawie. Podkreślają też fakt, że troszczymy się o swój wzrok, zdrowie i wygląd zewnętrzny. Warto nadmienić, że nie musimy decydować się tylko na jedną powłokę, gdyż można dokonywać dowolnych kombinacji powłok uszlachetniających.

Zanim wybierzecie się po okulary, spróbujmy razem zastanowić się, jak dokonać najtrafniejszego zakupu. Biorąc pod uwagę przeznaczenia okularów, pozwolimy sobie udzielić Państwu kilku wskazówek:

• okulary dla dzieci - bezwzględnie powinniśmy zdecydować się na szkła plastikowe, gdyż tylko takie zapewniają dzieciom bezpieczeństwo (plastik się nie tłucze). Najlepszy będzie plastik utwardzony;

• okulary dla ludzi z większą wadą - polecamy szkła pocienione, gdyż uwolnią nas od zmory noszenia ciężaru na nosie oraz umożliwią noszenie ładnych oprawek, np. metalowych, w których na ogół wygląda się korzystniej;

• okulary dla ludzi, którzy dużo czytają i piszą, a mają wadę dotyczącą zarówno dali, jak i bliży - proponujemy dwie pary okularów;

• okulary dla ludzi, którzy często zmieniają odległość patrzenia - najlepsze będą soczewki wieloogniskowe, a najwygodniejsze bezsprzecznie soczewki progresywne;

• okulary dla kierowców i ludzi pracujących przy komputerze (z wyjątkiem grafiki komputerowej) - polecamy szkła z powłoką blueblocker;

• okulary dla ludzi, którzy nie lubią okularów - proponujemy dobre soczewki kontaktowe.

Okulary wybrać samemu jest bardzo trudno i nie polecamy tego robić. Pamiętajmy, oprawki możemy wybrać sami. Jednak dla naszych oczu ważne są prawidłowo dobrane soczewki, a takiego wyboru dokonać może jedynie kompetentny, służący fachową radą pracownik.

W naszym Centrum Optyki Okularowej „OPTOKAN" znajdą Państwo fachowców dobrze przygotowanych by służyć swą wiedzą i doświadczeniem. Nasza firma stara się, by Zachód mógł uczyć się od nas, a nie my od Zachodu.

Serdecznie zapraszany do naszego salonu - kupuj w firmie polskiej. ■

ZAPRASZAMY do CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ „OPTOKAN"

ul. Kondratowicza 23, tel. 674 29 29, 675 44 33

w tygodniu od 9.00 - 19.00 w sobotę 9.00 - 14.00

PRASKA AUTO SZKOŁA

ul. Jagiellońska 38

Filia: Tarchomin

Klub „Arkona"

022 811-15-43

Szkolimy profesjonalnie od 15 lat!

022 818-89-68

0602-616-877

www.osk.net.pl/pas

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC m.st. WARSZAWY

zgodnie

z § 4, 7, 8 Zarządzenia nr 2128/2005 Prezydenta m.st. Warszawy z dn. 20.01.2005 r. w sprawie określenia trybu i czynności związanych z oddawaniem w najem lub dzierżawę lokali użytkowych w domach wielolokalowych oraz zakresu działania i trybu pracy komisji konkursowych

ogłasza

na dzień 19 listopada 2008 r.

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

(okres najmu do 10 lat)

NA NAJEM

KOMUNALNYCH LOKALI UŻYTKOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC M.ST. WARSZAWY

Ogłoszenie z listą lokali wystawionych do konkursu wywieszone będzie od dnia 10.10.2008 r. na tablicach informacyjnych: Urzędu m.st. Warszawy ul. Canaletta 2, Urzędu m.st. Warszawy dla Dzielnicy Praga Północ, ul. Kłopotowskiego 15, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, ul. 11-go Listopada 13/15 i w jego administracjach obsługi mieszkańców; na stronie internetowej: m.st. Warszawy **www.um.warszawa.pl** i Dzielnicy Praga Północ **www.praga-pn.waw.pl** oraz na lokalach wyznaczonych do najmu.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać także telefonicznie u p. B. Skrzypek tel. 022 59-00-159 lub u p. I. Michalak tel. 022 619-88-38.

Jubileusz – 50 lecia szkoły w Choszczówce

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich absolwentów Szkoły Podstawowej nr 156 oraz Gimnazjum nr 124 o pomoc w odtworzeniu historii. Czekamy na Państwa pamiątki, zdjęcia, dyplomy z okresu szkoły.

Kontakt: tel. 022 811 06 84, 0606 324 139; gm124@op.pl

Firma „Fonem"

www.fonem.waw.pl

APARATY SŁUCHOWE 022 618-88-84

masz problem ze słuchem - zapraszamy!!!
- wykonamy bezpłatne badanie słuchu
- dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy światowych producentów: Siemens, Phonak, Oticon, Rion
- udzielimy porady i wszelkich informacji dotyczących aparatów

jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego - zapewnimy
- przegląd techniczy oraz porady
- środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
- wkładki uszne

Przychodnia Specjalistyczna
ul. Dąbrowszczaków 5A
gabinet 26

NFZ

Zapraszamy:
od poniedziałku do piątku
w godz.. 8.00-16.00

KUPON RABATOWY

Ekstremalne fotografie

dokończenie ze str. 1

towane na wystawie w Coffee Travel zdjęcia pochodzą z wypraw wspinaczkowych w różnych regionach Europy, w Szkocji, Norwegii, Anglii i Grecji. Najwięcej zdjęć zostało zrobionych na wyspie Kalymnos. Kalymnos to grecka wyspa w archipelagu Dodekanezu, niegdyś słynąca z połowu gąbek. Do niedawna odwiedzana przez turystów jedynie w lipcu i sierpniu. Od momentu, kiedy została odkryta przez amatorów sportu wspinaczkowego, jej sezon turystyczny wydłużył się o kilka miesięcy i trwa od marca do grudnia. Kalymnos oferuje wspinaczom ponad 1000 dróg wspinaczkowych o zróżnicowanych trudnościach, niesamowite góry, ciepłe morze oraz zapierające dech krajobrazy.

I właśnie takie są zdjęcia Łukasza Warzechy. Pokazują niezwykłej urody formacje skalne, góry w słońcu i w śniegu, wszystko to, co pobudza naszą wyobraźnię i zachęca do podróży, ale też rejestrują wysiłek wspinaczy. Widać, że zdjęcia zrobił ktoś, kto jest doświadczonym wspinaczem, znającym reguły poruszania się w trudnym, górskim terenie, a nie tylko bystrym obserwatorem.

Łukasz Warzecha opowiedział historię ludzkich zmagań będąc tuż obok. Oglądamy często bardzo trudne ujęcia, które nie mogłyby powstać bez znajomości technik asekuracji. Zdjęcia są więc tym bardziej cenne, bo prawdziwe.

Ekstremalne fotografie Łukasza Warzechy w Coffee Travel możemy oglądać do końca października. W Coffee Travel, która jest połączeniem kawiarni i biura podróży organizowane są również inne ciekawe imprezy, jak pokazy slajdów i filmów z wypraw podróżniczych w różnych rejonach świata, np. z wyprawy na Elbrus. Firma X-treme Sports planuje w najbliższym czasie wyprawę na Korsykę, z której zapewne również zobaczymy wspaniałe zdjęcia.

Joanna Kiwilszo

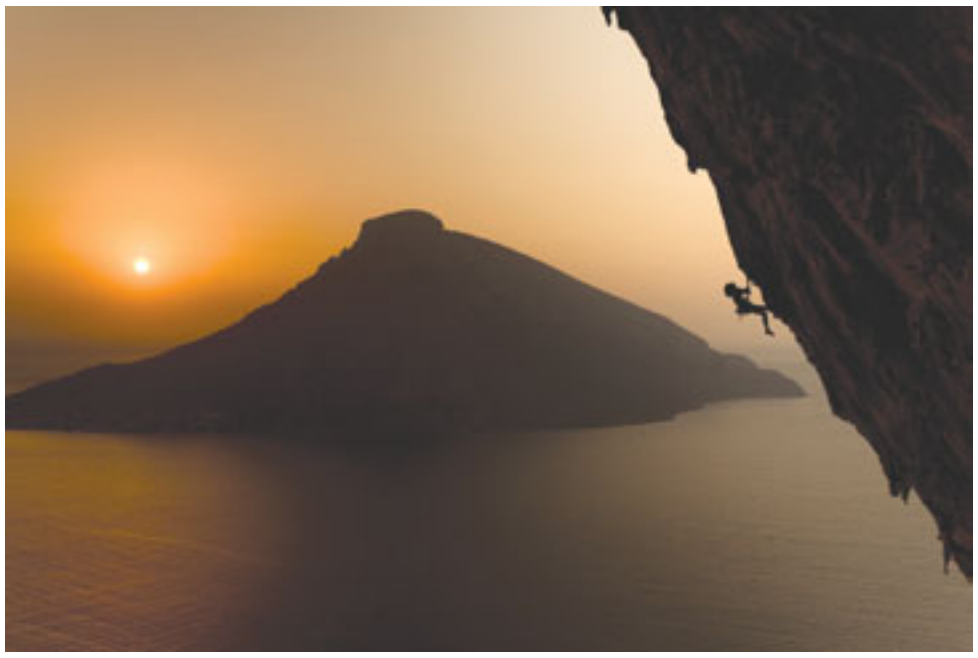

Stowarzyszenie Taoistycznego
TAI CHI
chińskie ćwiczenia zdrowotne dla początkujących

Ośrodek STC - Miedziana 11 - 11 nowych grup
Białostocka 10/18 - poniedziałek 18:45-20:45 - od 6 X
Leszczynowa 5 - poniedziałek 18:30-20:30 - od 13 X
Bora-Komorowskiego 31 - czwartek 18:15-20:15 - od 2 X

Ćwiczymy też w innych dzielnicach.
Zapisy na zajęciach przez pierwsze 3 tygodnie.
Składka miesięczna: 25 zł. Dodatkowe informacje:
0-664 767 646, 0-22 636 9093, 0-22 620 6646, **www.taichi.pl**

XXII sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Na huśtawce

Z technicznymi kłopotami z nagłośnieniem sali obrad rozpoczęła się XXIII sesja rady Pragi Północ. Chyba jednak, odwracając przysłowie, co się źle zaczyna, to się dobrze kończy, potoczyła się wyjątkowo szybko i sprawnie, pomimo prób radnych PWS wywołania konfliktów personalnych. Przedstawiony wcześniej radnym porządek obrad został uzupełniony o stanowisko rady w sprawie organizacji ruchu na trasie Al. Solidarności i moście Śląsko- Dąbrowskim, w którym rada wnosi m.in. o udostępnienie pasa ruchu wyodrębnionego dla pojazdów szynowych pojazdom kołowym komunikacji miejskiej, czyli mówiąc językiem zwykłych ludzi, aby po torach tramwajowych mogły także jeździć autobusy, a po godzinach szczytu i inne samochody. Zarząd dzielnicy z kolei wniósł o kolejną korektę wydatków w dzielnicy dotyczącą jej jednostek organizacyjnych: ZGN (Zarząd Gospodarowania Nieruchomościami) i DBFO (Dzielnicowe Biuro Finansów Oświaty). Zmiany w budżecie zdecydowanie nie podobały się opozycji, która krytykowała ich zasadność, a brak na sesji szefów ZGN i DBFO nie ułatwiał głosowania radnym PO i SLD. Pomimo szeregu wątpliwości korekta budżetu stosunkiem głosów 12 do 11 została przyjęta. Już w trakcie rozpatrywania na wniosek radnego Tondery, rada zdjęła z porządku obrad projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Warszawy i projektu zarządzenia Prezydenta m.st. Warszawy w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w domach wielolokalowych wchodzących w skład zasobu m.st. Warszawy jako niedostatecznie przygotowanego pod obrady rady.

Dalej omawiane uchwały rady można podzielić na dwa bloki. Pierwszy z nich dotyczył spraw oświaty. Rada porządkowała istniejącą sieć szkół ponadgimnazjalnych przez stopniowe wygaszanie i likwidację niektórych, m.in. wchodzących w skład Zespołu Szkół Nr 8 przy ul. Ratuszowej 13, a także liceów ogólnokształcących działających przy zespołach szkół. Drugi blok dotyczył spraw związanych z jednostkami niższego rzędu na Pradze. W związku z zakończeniem kadencji w tych jednostkach, rada zarządziła wybory do Rady Kolonii Śliwice i Rady Kolonii Ząbkowska, oraz powołała Dzielnicową Komisję Wyborczą i Kolonijną Komisję Wyborczą do przeprowadzenia wyborów do obu Rad, które odbędą się 22 i 23 listopada. Oba bloki spraw, jako niekontrowersyjne, przeszły praktycznie bez dyskusji. Dyskusja rozgorzała w punkcie interpelacje i zapytania radnych. Radni PiS i PWS kilkakrotnie chcieli postawić zarząd pod ścianą, próbując wałkować tematy wielokrotnie już odgrzewane. Nowością była sprawa nieudanej inscenizacji artystycznej -huśtawka na pomniku Kościuszkowca - w której to sprawie radni PWS, a szczególnie radny Jacek Wachowicz - miłośnik pieśni żołnierskiej - próbował ustalić urzędnika winnego wydania zgody na ową inscenizację i strasznie był nieszczęśliwy, że takowego nie było, a cała sprawa jest samowolą autorki, którą trudno ścigać i dochodzić na niej praw. Porażkę w tej materii wspomniany radny chyba zamierzał sobie powetować, próbując przesłuchiwać nowego dyrektora DOSiR, co wywołało złośliwe komentarze w klubie SLD na temat ciągot prawicy. Całość wydarzeń nie wypełniła dwóch godzin i było to jedno z krótszych posiedzeń praskiej rady. ***DCH***

XXVII sesja Rady Dzielnicy Targówek

Wrześniowy finał

30 września sesja zaczęła się od nie zapowiedzianego w porządku dziennym uroczystego pożegnania dyrektora ZOZ Targówek dr Witolda Bromboszcza, który powołany został przez prezydenta Warszawy na dyrektora Szpitala Grochowskiego. Odchodzący dyrektor podziękował Radzie, Zarządowi Dzielnicy i naczelnikom wydziałów oraz Społecznej Radzie placówki, którą kierował przez 12 lat. Zasługi dyrektora Bromboszcza dla rozwoju ZOZ (szczególnie – Przychodnię na ul. Balkonowej) docenili przewodniczący Zbigniew Poczesny i burmistrz Grzegorz Zawistowski. Były miłe słowa, kwiaty i upominek - długopis.

W „Interpelacjach i wnioskach" Sebastian Kozłowski zwrócił uwagę m.in. na usychające drzewa w Lesie Bródnowskim i zbyt powolny proces przekazywania gruntów na rzecz SM „Bródno"; zapytał też o koszty programu „Orlik" na Targówku. Wiceburmistrz Janusz Janik zapowiedział, że w pierwszej sprawie urząd zwróci się do Zarządu Lasów Państwowych, w drugiej – do SM „Bródno". „Orlik" kosztował 1 730 000zł, w tym dotacja od wojewody 330 000 zł, od marszałka 330 000 zł; dodatkowo 300 000 zł przekazał urząd miasta. Wiceburmistrz nie zgodził się z propozycją radnego, by obniżyć stawki za parkingi społeczne; receptą na deficyt miejsc parkingowych na Targówku jest poszukiwanie nowych miejsc na parkingi oraz budowanie parkingów wielopoziomowych.

Radny zapytał też o wydany przez urząd pierwszy numer „Magazynu mieszkańców Targówka, Bródna i Zacisza". Wydano go w nakładzie 5 tys. egzemplarzy, kosztem 10 tysięcy złotych. Bez odpowiedzi pozostało pytanie o radę programową oraz rejestrację tytułu.

Jan Mamaj wyraził zaniepokojenie pismami dotyczącymi zmniejszenia kwot na inwestycje na Targówku. Wiceburmistrz Janik wyjaśnił, że po dyskusjach z Biurem Rozwoju Miasta, zmiana w programie dotyczy tylko hotelu robotniczego na ul. Św. Wincentego. Trwa likwidacja spółki „Gościniec Mazowsze" (do końca grudnia 2008 r.). Potem na remont obiektu i budowę parkingu wielopoziomowego są fundusze – 25 mln zł.

Janina Paszkowska poruszyła sprawę braku toalet w Parku Wiecha i na przejściu przy ul. Tykocińskiej.

Zarząd Oczyszczanie Miasta postawi 2 TOI TOI w Parku Praskim i 1 TOI TOI w Parku Wiecha - poinformował wiceburmistrz Janik.

Jedyny wniesiony na XXVII sesję projekt uchwały dotyczył zaopiniowania projektu uchwały Rady Warszawy w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w domach wielolokalowych i projektu zarządzenia prezydenta Warszawy w sprawach trybu i czynności związanych z oddawaniem w najem tych lokali.

Regulacje zawarte w przedstawionych do zaopiniowania projektach prowadzą do usprawnienia trybu najmu tych lokali i umożliwiają racjonalne gospodarowanie zasobem lokali użytkowych przez dzielnicę – napisał wiceburmistrz Sławomir Antonik, uzasadniając pozytywną opinię, jednak z 3 zastrzeżeniami.

W imieniu komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, pozytywną opinię wyraziła jej przewodnicząca Alicja Sadowska, wnosząc przy tym o zmianę słowa w jednym z zastrzeżeń: brak „ujęcia" (a nie „zdefiniowania") w uchwale pojęcia „domu wielolokalowego".

W głosowaniu, za tą poprawką opowiedziało się 16 radnych, 6 wstrzymało się od głosu. Uchwałę podjęto głosami 15 radnych, przy 1 przeciwnym i 6 wstrzymujących się od głosu.

Z krótkiej dyskusji warto odnotować głos Witolda Harasima, że projekty do zaopiniowania przysyłane są w ostatniej chwili; sesję trzeba zwoływać w jeden dzień.

Po zakończeniu obrad burmistrz poinformował o wynikach ankiety przeprowadzonej wśród uczestników festynu 28 września. Do przekazania szczegółów nie czujemy się upoważnieni, ponieważ informację od organizatorów z Urzędu Targówka otrzymaliśmy zbyt późno, gdy gazeta była już w druku i z tego powodu nie mogliśmy zaprosić Czytelników na tę zapewne ciekawą imprezę. ***K.***

Stowarzyszenie Teatralne Remus zaprasza na wielokulturowe wieczory artystyczne pod wspólnym tytułem „Wschodnie Echa"- spotkanie i prezentację dorobku artystycznego trzech zespołów: Teatru Remus, Litewskiej Kompanii Artystów i czeczeńskiego zespołu tańca tradycyjnego „Serlo" z ośrodka dla uchodźców w Lininie pod Warszawą.

Spotkania odbędą się w trzech różnych miejscach:

9.X. 2008 (czwartek), godz. 19 – Klubokawiarnia Chłodna 25

12.X.2008 (niedziela), godz.18 – Teatr Remus, ul. Targowa 80

6.XI. 2008 (czwartek), godz. 19 – Centrum Kultury „Dobre Miejsce" Podziemia Kamedulskie, ul. Dewajtis 3.

Informacje i rezerwacje:
Teatr Remus, tel.: 0502-121-330; teatrremus@wp.pl; www.teatrremus.pl

DOM WESELNY „MŁODA PARA"
wesela ♦ bankiety ♦ przyjęcia okolicznościowe
Zacisze, ul. Wolińska 20A
tel. 022 678-67-32, 022 818-20-25

Malarstwo Rajmunda Gałeckiego

W ramach projektu „Artyści z Mazowsza" w Galerii N'69 przy ul. Tarchomińskiej 9, 3 października otwarta została wystawa malarstwa Rajmunda Gałeckiego, młodego artysty, pochodzącego z Rawy Mazowieckiej.

Projekt „Artyści z Mazowsza" obejmuje różnego rodzaje działania, służące promocji i popularyzacji twórczości mazowieckich artystów; są to plenery malarskie, konkursy, publikacje i oczywiście wystawy w warszawskich i mazowieckich galeriach. Projekt jest wspólną inicjatywą Fundacji Artbarbakan i Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki. Pewne jego elementy są stałe, jak coroczne prezentacje pod hasłem „Artyści z Mazowsza" w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim (Galeria Mazowiecka) albo plenery malarskie w Osiecku, inne zmienne. Co roku czeka nas coś nowego.

Rajmund Gałecki, który otwiera cykl wystaw „Artystów z Mazowsza" w Galerii N'69, urodził się w 1972 r. Ukończył wydział artystyczny Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie (dyplom z malarstwa w 2000 r. w pracowni prof. Walentego Wróblewskiego). Od 2007 r. jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Uprawia malarstwo i rysunek. Brał udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, m.in.: „Pejzaże", „Światło i czułość" w Rawie Mazowieckiej oraz w Galerii 137 w Łodzi i Galerii Elektor w Warszawie. Wystawiał swoje prace na murach Barbakanu w ramach akcji Artbarbakan 2008 oraz podczas Nocy Muzeów na Brzeskiej. Artysta prowadzi zajęcia z malarstwa i rysunku w Ośrodku Kultury na Woli w Warszawie.

W Galerii N'69 prezentuje obrazy z ostatnich 6 lat. Są to głównie pejzaże pochodzące z pleneru w Jurgowie też pejzaże miejskie. Artysta świetnie oddał atmosferę małego miasteczka, malując swój dom rodzinny w Rawie Mazowieckiej.

Dwa niewielkie obrazy przestawiają widoki Warszawy - fragment Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia. Błękitną barwą nieba odznaczają się pejzaże Wekolory. Na moich obrazach kolory wydają się czasem odrealnione. Takie jest jednak działanie światła.

Poszukiwanie koloru, operowanie światłem to cechy charakterystyczne malarstwa Rajmunda Gałeckiego. Wystawę jego pejzaży można oglądać w Galerii N'69 przy ul. Tarchomińskiej 9 do 23 października po uzgodnieniu telefonicznym, tel.: 0501-013-835; 0509-811-674.

Joanna Kiwilszo

koło Zakopanego oraz z ostatniego pleneru w Osiecku. Jest też kilka obrazów figuralnych. Sam artysta mówi, że inspiruje go natura i niewątpliwie właśnie pejzaże malowane z natury przyciągają nasz wzrok. Są to piękne widoki Tatr i Podhala i przede wszystkim rozświetlone słońcem widoki Mazowsza, rzeka Rawka, leśne ścieżki, okolice Osiecka. Urokliwe i trochę nostalgiczne są necji i Saint Tropez, wynik ubiegłorocznej podróży artysty do Włoch i Prowansji.

Tematy, które podejmuje Rajmund Gałecki są proste – pejzaże, odwzorowanie natury. Ale są to pejzaże niezwykłe. Charakteryzują się specjalnym światłem.

- Staram się pokazać, jak światło oddziaływuje na przedmioty – mówi Rajmund Gałecki - jak zmienia lokalne

Fundacja „Nasza Ziemia" zaprasza przedszkola, szkoły, organizacje społeczne i samorządowe oraz indywidualnie nauczycieli do udziału w konkursach grantowych. Do wygrania 24 granty po 5 000 zł każdy (konkursy ogólnopolskie) i 5 grantów po 2 000 zł i 10 indywidualnych wyróżnień dla nauczycieli po 500 zł (konkurs dla Warszawy i Pruszkowa). Fundacja „Nasza Ziemia" będzie wspierać grantami inicjatywy, których celem jest ochrona środowiska, przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, odzysk i recykling tworzyw sztucznych oraz zafunduje indywidualne wyróżnienia dla nauczycieli, za ich pracę na rzecz promocji ekologii. Szczegóły: http://www.sprzatanieswiata-polska.pl/konkurs_grantowy/

Dom Kultury „Zacisze" zaprasza
ul. Blokowa 1, www.zacisze.waw.pl
tel. (022) 679 84 69, 743 87 10

Do 21 października (piątek- wtorek) Ulica Próżna i dzielnica żydowska w Warszawie. Wystawa fotograficzna Tadeusza W. Świątka i Rafała Chwiszczuka.

8 października (środa) godz. 16 - Spotkanie Koła Sybiraków; **godz. 17** - Wykład „Choroby XXI wieku" – Krystyna Dowgier-Malinowska; **godz. 18** - Spotkanie Związku Emerytów i Rencistów Koła nr 5 - Zacisze.

11 października (sobota) godz. 16 - ARTystyczna radość tworzenia z Zaciszem. Francuskie inspiracje. Rodzinne warsztaty (kuglarskie, mozaika, art.kuchnia), pokaz light show.

12 października (niedziela) godz. 18.30 - „Uśmiechnij się" Stanisława Celińska - recital, Małgorzata Piszek - piano. Spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

15 października (środa) godz. 17 - Drugie urodziny zespołu „Zaciszańska Nuta" z Domu Kultury „Zacisze".

17 października (piątek) godz. 11 -. „Wpływ Jana Pawła II na moje życie". Spotkanie Klubu Ludzi Kulturalnych z okazji 30-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

18-19 października (sobota- niedziela) - Wyjazd teatralno-integracyjny Teatru „Pinokio" z Domu Kultury „Zacisze" i Teatru „Raj" przy Parafii Św. Marka Ewangelisty do Górki koło Garwolina.

21 października (wtorek) godz. 17.30 - Promocja płyty zespołu gitarowego GITARERRA i „Miniatur na gitarę" Jana Kasprzyka oraz koncert zespołu.

22 października (środa) godz. 16 - Wieczorek taneczny dla Seniorów (Wstęp 8 zł dla słuchaczy UTW- 6 zł).

25 października (sobota) godz. 12 - Weekendowe warsztaty DJ-ów, breakdance, prowadzi Stowarzyszenie Kultury Młodzieżowej „Spoko Dzieciak". Obowiązują wcześniejsze zgłoszenia. Bezpłatne warsztaty sfinansowane przez Dom Kultury „Zacisze".

26 października (niedziela) godz. 17 - VI Salon SPAK – „Fajny film wczoraj widziałem…" – otwarcie biennale karykatury i rysunku satyrycznego.

26 października (niedziela) godz. 17 - „Wyreżyserowana improwizacja" występ kabaretu DKD, Najlepsze skecze, gagi, piosenki.

26 października (niedziela) godz. 19 - Scena Muzyczna Tadeusza Konadora z cyklu „Jeszcze nieznani".

29 października (środa) godz. 16 - Wieczorek taneczny dla Seniorów (Wstęp 8 zł dla słuchaczy UTW- 6 zł).

„Niedźwiedź" Antoniego Czechowa

Czechow nazwał tę sztukę „żartem scenicznym w jednej odsłonie". I rzeczywiście, to lekka komedia, którą twórcy Teatru Praskiego gościnnie wystawiają w klubie „Projektor" przy ul. Białostockiej 22.

Sztuka opowiada o miłosnych perypetiach młodej i szalenie atrakcyjnej wdowy, Heleny Popowej oraz gburowatego porucznika, Grigorija Smirnowa. Helena po śmierci męża wiedzie nudny żywot samotnicy. Zamknięta w domu nie spotyka się z ludźmi. Towarzystwa dotrzymuje jej tylko wierny lokaj Łuka, jak się później okazuje, o nieco odmiennej orientacji seksualnej. I nagle do domu Heleny przybywa Smirnow, aby odebrać dług, jaki jej zmarły mąż u niego zaciągnął. Wdowa pieniędzy nie ma, obiecuje oddać je później, a intruza pragnie wyrzucić. Ale czy naprawdę tego chce?

Oczywiście, że nie. Jest młoda i spragniona miłości, tylko nie potrafi się do tego przyznać. Tak jak i Smirnow nie umie okazać swoich uczuć. Chowa się za szorstkim i cynicznym zachowaniem. O kobietach wyraża się bardzo krytycznie:

„Wszystkie kobiety – co do jednej – to obłudnice, grymaśnice, plotkarki, złośnice, kłamczuchy do szpiku kości, puste i małostkowe okrutnice, a ich logika - zadziwiająca"

W miarę upływu czasu jednak zmienia zdanie, Helena zaczyna mu się podobać.

Utwór jest niezwykle aktualny, gdyż porusza problem samotności i obawy przed odtrąceniem. Bohaterowie pragną miłości i akceptacji. Ten poważny temat został przedstawiony w niezwykle lekkiej i zabawnej formie.

Spektakl wyreżyserował i jednocześnie wcielił się w postać głównego bohatera Marcin Kwaśny. Postać Smirnowa kreuje wymiennie z Adrjanem Perdjonem. Odtwórcy pozostałych ról to Monika Gruda i Rafał Wołyniak. Wszystkim wykonawcom należą się słowa uznania.

Autorką stylowej scenografii jest Maja Zielińska. Przy tworzeniu spektaklu z zespołem współpracował także choreograf Marcin Rogowski. Jako motyw przewodni w przedstawieniu wykorzystano piosenkę Michała Bajora „Tango Dell'Amore" z tekstem Romana Kołakowskiego i muzyką Marcina Nierubca.

Spektakl wejdzie na stałe do repertuaru Teatru Praskiego, w którego siedzibie, przy ul. Kępnej 6 trwają obecnie prace adaptacyjne. Marcin Kwaśny, dyrektor artystyczny Teatru Praskiego ma nadzieję zaprosić widzów na pierwszą premierę we własnej siedzibie jeszcze przed końcem roku.

Joanna Kiwilszo

5.5 Designers w Magazynie Praga

„5.5 designers” to pracownia projektowa i poradnia designu. Stworzona w sierpniu 2003 r. przez czwórkę młodych Francuzów, Claire Renard, Vincenta Berangera, Jean – Sébastiena Blanc i Anthony’ego Lebossé. 3 października otworzyli oni wystawę swoich prac pt. „79 m² de 5.5 designers” w Magazynie Praga, w dawnej wytwórni wódek „Koneser”.

Zanim „5.5 designers” swoimi szalonymi pomysłami wdarli się do czołówki światowego wzornictwa, otworzyli szpital dla mebli. Trafiły tam, znalezione na paryskich śmietnikach stare szafki, krzesła i sofy. Dzięki prostym zabiegom, designerzy tchnęli w nie nowe życie. Kulawe krzesło otrzymało nową zieloną nogę, pozbawiona drzwiczek szafka została „zacerowana” kolorową żyłką. Nagle te stare przedmioty stały się atrakcyjne i nabrały nowoczesnego charakteru. Dochód z tej akcji, którą nazwali „Reanimacją” designerzy przeznaczyli na działalność organizacji pomocy społecznej.

Po sukcesie „Reanimacji” zaczęły się do nich zgłaszać galerie i muzea z całego świata z propozycjami zaprezentowania ich twórczości. Obecnie „5.5 designers” to autorzy scenografii i rozplanowania przestrzennego międzynarodowych salonów mody i designu, obecni na prestiżowych pokazach w Mediolanie i Frankfurcie oraz stali współpracownicy Musée des Arts Décoratifs w Paryżu. W 2006 r. merostwo Paryża przyznało im Grand Prix za całokształt twórczości, zostali też nominowani do nagrody „Elle Déco Design Award 2007” w kategorii „Młodzi designerzy roku”

W „Koneserze” na powierzchni 79 m² prezentują kolekcje „Reanim”, „Objets ordinaires” (Rzeczy pospolite), „Enkidoo”, „Cloning” i „Apporter sa brique? l’edifice” (Twoja cegła do budynku) oraz przedmioty zaprojektowane dla tak znanych marek jak Bernardaud, Baccarat, Salviati i Legrand. Oglądamy całą serię przedmiotów z patyków: szczotki, spinacze do bielizny, kosz na śmiecie – zwykłe, użyteczne sprzęty, zrobione z gałęzi drzew przy minimum przekształcenia. Idea wykorzystania naturalnego drewna przyświecała też designerom przy projektowaniu lamp z suchych bożonarodzeniowych choinek. Te lampy oraz sztućce z rączkami z plasteliny czy kieliszki z podstawkami z dziecięcych zabawek propagują dodatkowo ideę recyklingu.

Zainspirowani techniką klonowania medycznego w serii „Cloning” designerzy stworzyli grupę przedmiotów na podobieństwo człowieka, np. krzesło-sklonowaną sylwetkę, wieszak-sklonowaną talię, lampę-sklonowane oczy.

Dla firmy Bernardaud na Biennale Ceramiki w Chąteauroux „5.5 designers” zaprojektowali cztery filiżanki ze złotymi uszkami, z których każde przyczepione jest w inny sposób. Jedna filiżanka ma nawet uszko w środku. Można też zobaczyć sztućce do przykręcania. Coś nam to przypomina… Ciekawe, czy francuscy designerzy wiedzą, że w Polsce, w okresie największego kryzysu były sztućce przytwierdzane łańcuchem do stołu? Nie sądzę, aby ten fakt był dla nich inspiracją. Ale, jak widać ich twórczość nie jest tak daleka od życia, jak się wydaje.

„5.5 designers” kierują się własnymi regułami, dobrze się przy tym bawiąc. Każdym swoim projektem proponują porządną i łatwo dostępną alternatywę produktów użytkowych, a przy tym uszlachetniają rzeczy zwyczajne.

Wystawa „79 m² de 5.5 designers” w Koneserze czynna jest do 3 listopada, wt.-pt. w godz. 11-19, sob.-niedz. w godz. 11-16.

Joanna Kiwilszo

PROFIMED

LECZNICA SPECJALISTYCZNA I DENTYSTYCZNA

• Badania pracowników (medycyna pracy)
• Chirurg naczyniowy
• Dermatolog
• Ginekolog
• Internista
• Kardiolog
• Laryngolog
• Neurolog
• Okulista
• Analizy lekarskie

STOMATOLOGIA PROTETYKA

ROZSĄDNE CENY!

ul. Kondratowicza 25
tel. 022 811 19 39

Dom Kultury „ŚWIT” poszukuje starych fotografii, wspomnień i informacji dotyczących działalności placówki w latach 1954-1985r, które zostaną wykorzystane w ramach jubileuszu pięćdziesięciolecia Domu Kultury.

Wszystkich, którzy mają ochotę podzielić się swoimi zbiorami oraz wiedzą prosimy o kontakt z DK „ŚWIT” ul Wysockiego 11, Tel. 022-811-01-05 z p. Katarzyną Kordowiak.

GE Money Bank

KREDYTY GOTÓWKOWE • KREDYTY HIPOTECZNE
KREDYTY SAMOCHODOWE • KARTY KREDYTOWE

Nie czekaj, tylko dopasuj kredyt do swoich oczekiwań

Weź kredyt gotówkowy w GE Money Banku i sam ustal dzień spłaty oraz wysokość raty. Dzięki temu twój kredyt będzie idealnie dopasowany do Twoich oczekiwań. Proste, prawda?

Więcej dowiesz się w punkcie sprzedaży:
ul. Ząbkowska 38a lok. 2
tel. 022 670-15-88, 022 818-09-52

Dom Kultury „Praga” zaprasza
ul. Dąbrowszczaków 2
tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

Dom Kultury PRAGA i Parafia pw. Matki Boskiej Loretańskiej zapraszają na I PRASKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ który odbędzie się w Kościele pw. Matki Boskiej Loretańskiej, przy ul. Ratuszowej przez 3 niedziele: 12, 19 i 26 października.

KONCERT PIERWSZY - 12 października, godz. 19.00
Wystąpią: Magdalena Andreew-Siwek - sopran; Rafał Siwek - bas; Jan Bokszczanin - organy. W programie m.in.: utwory J.S. Bacha, O. Gibbonsa, J. Brahmsa, C. Francka i in.

KONCERT DRUGI - 19 października, godz. 19.00
Wystąpią: Zuzanna Sawicka - harfa; Agnieszka Karwowska - flet; Błażej Sroka - organy. W programie m.in.: utwory J.S. Bacha, G. Frescobaldiego, C. Francka, M. Ravela i in.

KONCERT TRZECI - 26 października, godz. 19.00
Kwartet smyczkowy PRIMO INCONTRO: Małgorzata Zalewska - I skrzypce; Jolanta Bartnik - II skrzypce; Mirosław Zalewski - altówka, mandolina; Dorota Smolińska - wiolonczela. W programie m.in.: utwory J.S. Bacha, G.F. Haendla, A. Vivaldiego, W.A. Mozarta.

Do 10 października, godz. 10-18 - Wystawa fotograficzna Czesława Czaplińskiego NEW YORK

13 października (pon.), godz. 17.30 - Impreza krasnoludkowi - Wesoła zabawa z niespodziankami

16 października (czw.) godz. 18 - Wieczory poetycko-muzyczne „JESTEŚ Z NAMI”; program poetycko-muzyczny pamięci Jana Pawła II (DANUTA NAGÓRNA, KATARZYNA KOSTRZEWA, ROBERT SKIERA)

20 października (pon.), godz. 17.30 - Podsumowanie konkursu historycznego w ramach obchodów 360 rocznicy nadania praw miejskich Pradze

21 października (wt.), godz. 18 - „Praskie spotkania z Gwiazdą” MARIA SEWERYN; gospodarz wieczoru - Jerzy Woźniak

Od 22 października do 14 listopada - Wystawa prac plastycznych dzieci praskich przedszkoli Z okazji 360 rocznicy nadania praw miejskich Pradze

23 października (czw.) godz. 18 - „Wieczory pieśni i tańca - Migdały i pomarańcze” „TANGO NEGRO”. Anna Jagielska z zespołem. W drugiej części pokaz oraz nauka podstaw tańca

27 października (pon.) godz. 17 - Finał konkursów na Prażanina Roku 2008 r. i Firmę Roku 2008 r.

28 października (pt.) godz. 17.30 - Pokaz przeźroczy: Kambodża - wydarte dżungli świątynie Angkoru

NARZYNKI GWINTOWNIKI
MM Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

All size / live painting

Od 17 września w InfoGalerii przy ul. Ząbkowskiej 36 można oglądać gigantobrazy malowane wrotkami Marzeny Turek–Gaś. Obrazy pochodzą z prób przed publicznymi akcjami, jakie artystka przeprowadzała w swojej pracowni i należą do artystycznego projektu „Moje miejsca sieciowe”.

Fot. Herbert Orlikowski

Marzena Turek–Gaś, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, zajmuje się malarstwem, fotografią, instalacją, performance. W swoich projektach chętnie łączy różne media oraz stosuje własne techniki eksperymentalne. Przykładem tego jest akcja „Jazda malarska”, czyli malowanie wrotkami. Pierwszy pokaz z tego cyklu, który artystka nazwała „Drivin’me Jazzy” odbył się w klubie M25 na Pradze w listopadzie 2006 r.

Specjalne malarskie wrotki do tej akcji wykonał na zamówienie mistrz wrotkarskiego fachu, a odpowiedni strój przygotowała sama artystka. Pojemniki z farbą umieszczone na stelażu na plecach połączyła z wrotkami. Kiedy zaczęła jeździć do taktów jazzowej muzyki, wrotki zostawiały ślad na rozłożonym materiale. Artystka malowała wrotkami. Istotnym elementem całego przedsięwzięcia była muzyka jazzowa, grana na żywo - to ona nadawała rytm artystce. Całe wydarzenie rejestrowały kamery tak, aby widzowie mogli obserwować proces twórczy z „lotu ptaka”. Powstał film, który można obejrzeć podczas obecnej wystawy.

Kolejna akcja tego typu odbyła się w nocy 15 grudnia 2007 r. w Pałacu Kultury i Nauki. Artystka nazywała ją „By Night”.

Na wystawie w InfoGalerii oglądamy efekty tych akcji – dynamiczne, ogromne obrazy ze śladami wrotek. Niektóre utrzymane są w jednej tonacji, jak pierwszy obraz - w różnych odcieniach błękitu, inne są bardzo kolorowe.

Wszystkie pokazują ślady. Artystka nie ukrywa, że ślady są jej bardzo bliskie. I te pozostawione przez wrotki i ślady ludzkich stóp.

Marzena Turek–Gaś zostawia swój ślad, rejestruje coś bardzo nietrwałego i ulotnego. Niezwykłe jest to malarstwo dla kogoś, kto zastanawia się nad przemijaniem i sensem naszej egzystencji.

Wystawa All Size / live painting Marzeny Turek – Gaś w InfoGalerii przy ul. Ząbkowskiej 36 czynna jest do 15 października w czwartki i piątki w godz.: 13-15 oraz w soboty i niedziele w godz.: 15-18. W pozostałe dni galeria jest otwierana po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 0501-137-503.

Joanna Kiwilszo

Fot. Cezary Jurkowski

Stowarzyszenie Amazonki Warszawa – Centrum oraz Wielka Kampania Życia AVON Kontra Rak Piersi serdecznie zapraszają na Marsz Różowej Wstążki który odbędzie się w Warszawie, 11 października (sobota) w godz. 12.00 – 17.00

To już 10 edycja ogólnopolskiej akcji pn. Marsz Różowej Wstążki, która na stałe wpisała się w kalendarz jesiennych wydarzeń w całym kraju. Ideą akcji jest popularyzowanie wiedzy o raku piersi, solidaryzowanie się ze wszystkimi chorymi na ten nowotwór i zachęcanie kobiet do korzystania z badań profilaktycznych. Podczas Marszu wszystkie kobiety, które zakupią symboliczny produkt z różową wstążką, będą miały możliwość skorzystania z badań USG piersi i mammografii.

Honorowy patronat nad tegorocznym jubileuszowym marszem w stolicy objęła prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Gościem honorowym będzie Fran Drescher, znana z amerykańskiego serialu „Niania Fran”, obecne będą również Ambasadorki Kampanii: Anna Popek, Magdalena Cielecka, Ewa Bem oraz Henryka Bochniarz.

* Start Marszu: godz. 12.00 Nowy Świat, róg ul. Chmielnej.
* Finał: Krakowskie Przedmieście, róg ul. Królewskiej.

W programie:

* Badania USG i mammograficzne
* Porady lekarzy onkologów
* Porady kosmetyczne
* Występ dziecięcego zespołu taneczno-wokalnego „Fasolki” oraz Teatru Pantomimy TOK
* koncert Eweliny Flinty i Łukasza Zagrobelnego

Marsze Różowej Wstążki odbywają się również w 14 innych miastach Polski: 25.09 Marsz przeszedł ulicami Tarnowskich Gór, kolejne odbędą się 10.10 – w Oławie i Rzeszowie; 11.10 – w Gdańsku, Koninie, Ostrołęce, Lublinie, Łodzi, Nowym Sączu, Rybniku i Toruniu; 12.10 w Szczecinie a 18.10 w Białymstoku i Zielonej Górze.

DK PRAGA
Dom Kultury “PRAGA”
ul. Dąbrowszczaków 2, 03-474 Warszawa
tel. 618 41 51, 618 51 80, 618 64 05
www.dkpraga.pl

Zaprasza
dzieci, młodzież, dorosłych i osoby niepełnosprawne
do udziału w zajęciach stałych:

Krasnoludki czyli dzieci od 4 do 7 lat:
- zajęcia plastyczne: wtorki godz. 15.00; 15.45; 16.30 - 20zł/m-c
- zajęcia umuzykalniające : środy godz. 16.00 - 20 zł/m-c

Dzieci szkolne od 7 do 14 lat:
- zajęcia z grafiki: poniedziałki godz. 15.00 i 16.30 - 20 zł/m-c
- zajęcia teatralne: dzieci młodsze wtorki godz.16.00;dzieci starsze sobota godz.12.00
- zajęcia twórczo-logiczne: czwartki godz. 17.15 - 20 zł/m-c
- zajęcia umuzykalniajace : środy godz. 17.00 - 20 zł/m-c
- zajęcia cyrkowe: czwartki godz. 18.00 - 20 zł/m-c
- zajęcia plastyczne: środy godz. 15.30 i 17.15 - 20 zł/
- rzeźba: piątki godz. 16.00 - 30 zł/mc
- szkółka szachowa: czwartki godz. 15.00 - 20 zł/m-c
- zabawy z igłą, czyli "Gałgankowy świat": piątki godz. 16.00 - 20 zł/m-c
- indywidualna nauka gry na gitarze: czwartki godziny do uzgodnienia - 35 zł/45 min

Młodzież
- zajęcia plastyczne wtorki i czwartki godz. 17.00 - 40 zł/m-c
- rzeźba: piątki godz. 18.00 - 30 zł/m-c
- zabawy z igłą, czyli "Gałgankowy świat": piątki godz. 16.00 - 20 zł/m-c
- zajęcia suchej igły i linorytu" poniedziałki godz. 16.00 - 20 zł/m-c
- taniec Hip-hop wtorki i czwartki godz. 17.00
- taniec Break Dance wtorki i czwartki godz. 17.00

Dzieci i młodzież Niepełnosprawna:
- zajęcia teatralne: poniedziałki i piątki godz. 17.00
- rzeźba: środy godz. 16.00

Osoby dorosłe
- zajęcia warsztatowe pn. "Poznaj klucz do swego zdrowia": od poniedziałku do czwartku godz. 9.30 i 11.00 - 50 zł/m-c
- zajęcia plastyczne dla dorosłych: środy godz. 11.00 - 30 zł/m-c
- zajęcia suchej igły i linorytu" poniedziałki godz. 16.00 - 40 zł/m-c
- rzeźba: środy godz 18.00 - 30 zł/m-c
- turnieje szachowe: czwartki godz. 16.30
- Zespół Wokalny "TONIKA"; środy godz. 18.00
-Spotkania kabaretowe-pon;czw godz 17.00; środa godz. 16.30

PROGRAMY AUTORSKIE:
- Imprezy krasnoludkowe w każdy drugi poniedziałek miesiąca o godz.17.30 w programie: występy teatrzyków, programy artystyczne dla dzieci
- Spotkania z literaturą: każdy trzeci poniedziałek miesiąca godz. 18.00
- Spotkania Klubu Praskich Twórców, połączone z konsultacjami literackimi: czwarty poniedziałek miesiąca o godz. 17.00
- Uniwersytet Trzeciego Wieku: język angielski: pon. i środy godz. 10.30; komputery: czwartki godz. 16.00; tai-chi pon. godz. 12.30 i środy godz. 13.30 - 40 zł/sem

Lewa strona medalu

Absurdy

Mimo sprzeciwu m.in. radnych Lewicy, ratusz dopiął swego i zafundował 400 tysiącom mieszkańców stolicy kolejną w tym roku podwyżkę – tym razem czynszów. Głosami radnych Platformy Obywatelskiej na ostatniej sesji Rady Warszawy zdecydowano, że będziemy za mieszkania komunalne płacić więcej – nawet o 300%. W czerwcu pomysł nie przeszedł, gdyż przeciw zagłosowali radni Lewicy oraz Prawa i Sprawiedliwości. Choć oba te kluby nie zmieniły zdania i tak samo zagłosowały teraz, to jednak ze względu na nieobecność kilku ich radnych Platformie udało się przeforsować projekt odpowiedzialnego za zasób komunalny wiceprezydenta Jakubiaka.

Od przyszłego roku bazowa stawka czynszu na Pradze wyniesie więc nawet 6,60 zł za m^2, zamiast obowiązujących dzisiaj średnio 2,39 zł. Emeryt, który płacił za 50-metrowe mieszkanie 120 zł, teraz zapłaci 330 (plus dodatkowo opłaty za media, takie jak woda, centralne ogrzewanie, wywóz śmieci itp.). Łącznie wyjdzie na pewno powyżej 500 zł, a przypomnę, że średnia emerytura w Polsce wynosi 1200 zł brutto, czyli poniżej 1000 zł na rękę. Ratusz wprawdzie przewidział obniżki dla najmniej zarabiających, jednak przysługują one dopiero, gdy dochód w gospodarstwie jednoosobowym jest niższy niż ok. 1270 zł, a w wieloosobowym ok. 950 zł na osobę (czyli przeciętnemu emerytowi nie będą one przysługiwać, nie mówiąc już o średnio zamożnej rodzinie). Wygląda więc na to, że największe koszty reformy czynszów w Warszawie poniosą najmniej zarabiający. A przecież wystarczyło zacząć od weryfikacji dochodów najemców lokali komunalnych i tym sposobem wyłowienia wszystkich tych, którzy zarabiając po kilkanaście tysięcy miesięcznie płacą po 2 złote czynszu za metr. To właśnie im należałoby przede wszystkim podnieść opłaty z tytułu najmu, choćby do poziomu występującego w TBS (ok. 12 zł za metr). Uzyskane w ten sposób środki byłyby na pewno większe niż te, które ratusz chce uzyskać z przeforsowanych przez siebie podwyżek dla wszystkich. Niestety, tak daleko sięgnąć władze miasta już się nie odważyły, a szkoda…

Na szczęście są też dobre wiadomości. Z inicjatywy radnych Klubu Lewica, Rada Warszawy udzieliła na ostatniej sesji poręczenia Szpitalowi Praskiemu na kredyt, którym będzie mógł spłacić zeszłoroczne zobowiązania w stosunku do wykonawcy rozbudowy placówki. Ta sprawa ciągnęła się od wielu miesięcy, aż doszło do tego, że do szpitala lada chwila mógł zapukać komornik. A wszystko dlatego, że ratusz uznał, iż z pieniędzy przyznanych przez Radę Warszawy w zeszłym roku, w bieżącym nie można zapłacić wykonawcy za roboty zeszłoroczne. Chore, prawda? Na szczęście, dzięki decyzji Rady Warszawy dyrektor szpitala będzie mógł zaciągnąć kredyt, uregulować powstałe nie z jego winy zaległości i kontynuować rozbudowę Praskiego. O ile, oczywiście, ktoś w ratuszu nie wymyśli kolejnego absurdu, który znów wstrzyma inwestycję…

Sebastian Wierzbicki
radny Rady Warszawy
(Klub Radnych LEWICA)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Potrzeba programów

Z perspektywy Dolnego Śląska, gdzie spędzam dawno wyczekiwany urlop, pozwolę sobie na ogólną refleksję nad polityką warszawską. Polityką rozumianą jako troska o dobro wspólne, na skalę samorządową oczywiście. Wydarzenia aktualne, takie jak skandaliczna podwyżka czynszów komunalnych firmowana samodzielnie przez PO skomentują zapewne inni.

W stołecznym samorządzie liczą się trzy ugrupowania: PO, PiS i Lewica pączkująca w coraz kolejne to kanapowe partyjki. Czy którekolwiek z nich ma wizję rozwoju Warszawy i program działania by ją zrealizować?

Zacznijmy od PO. Kolejne podwyżki to znak firmowy tej partii. Ceny biletów – w górę. Opłaty za parkowanie – w górę. Czynsze – w górę. Opłaty za wodę – w górę. To dorobek Platformy. Czy służy to rozwojowi? Czy zrealizowano za te środki obwodnicę, obiecaną II linię metra, obiecane mosty, obiecane nowe drogi, lub chociaż obiecane szynobusy czy wspólny bilet? Będzie nowy stadion dla koncernu ITI i to jedyna wielka inwestycja.

Lewica skupiła się na wewnętrznych walkach. Napieralski kontra Olejniczak, SdPL kontra SLD itd. Tzw. borówki potrafią jeszcze podchwycić dobre pomysły PiS, takie jak wsparcie otwartego oprogramowania czy sprzeciw wobec kosztów stadionu Legii. SLD zdaje się nie mieć żadnego programu.

Z kolei moja partia, Prawo i Sprawiedliwość, ostatnie poważne pomysły programowe zgłaszała przed wyborami samorządowymi. Wtedy powstała m.in. idea powołania Metropolii Warszawskiej i projekt ustawy metropolitarnej, kontynuowany obecnie przez rząd PO. Stworzyliśmy zaplecze eksperckie, którego nie potrafiliśmy utrzymać po przegranych wyborach. Od dawna zwracam moim kolegom uwagę, że bycie w opozycji nie może oznaczać tylko jałowego atakowania koalicji. Przykładowo, jeżeli Platforma chce powołania komercyjnej spółki, która przejmie miejskie szpitale, PiS powinien zaproponować pomysł alternatywny.

Sprawa służby zdrowia nie może być przedmiotem politycznego sporu. Nie należy podgrzewać atmosfery, tylko pokazać wyjście z sytuacji. Moje zdanie przedstawiłem warszawskim władzom partii. Jeżeli zyska akceptację, PiS zaproponuje wkrótce własny projekt reformy stołecznej służby zdrowia.

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
www.maciejowski.pl

Sprzedam działki budowlane na terenie gminy Radziejowice, cena 80 PLN/m².
Tel. 0 504 256 644

Prosto z mostu

Bizancjum dla ubogich

Władza coraz więcej może. Na inaugurację roku akademickiego na Politechnice Warszawskiej przybył Prezydent RP Lech Kaczyński, kilku ministrów rządu oraz prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Oficjele niezbyt przejęli się faktem, iż uroczystość zaczęła się bez studentów. Gdy bowiem prezydenci i ministrowie inaugurowali rok akademicki, aula była niemal pusta, a studenci tłoczyli się w strugach deszczu na dziedzińcu, stojąc w kolejkach do oficerów Biura Ochrony Rządu, którzy ręcznie i z użyciem bramek prześwietlających rewidowali ich bagaże.

Uniwersytet, akademia, szkoła wyższa były zawsze azylem wolnym od służb porządku i bezpieczeństwa publicznego. Wejścia na teren uczelni zabrania funkcjonariuszom ustawa o szkolnictwie wyższym, wyjątkiem jest zagrożenie życia ludzkiego, katastrofa żywiołowa lub wezwanie rektora. Nawet w marcu 1968 roku, wspomnianym przez Lecha Kaczyńskiego w przemówieniu podczas uroczystości, milicjanci bali się wkroczyć na teren uczelni, bijąc studentów po przekroczeniu bramy albo wciągając ich do autobusów stojących na dziedzińcu.

Obecność funkcjonariuszy BOR utrudniających wejście studentom stanowi nową jakość w zwyczajach akademickich, ale wpisuje się w ogólną tendencję panującą w Polsce. Obywatele są odpychani i odsuwani na bok dla bezpieczeństwa i wygody władzy. To nie tylko nasza specyfika. Również w Rosji podczas przejazdu prezydenta i premiera zamyka się ulice wraz z przecznicami. Ale tylko u nas pojawił się pomysł ogrodzenia dzielnicy sejmowej. Tak: dzielnicy; marszałek Dorn zamierzał przecież otoczyć płotem nie sam Sejm, lecz cały kompleks budynków o powierzchni kilku hektarów. To są obyczaje Trzeciego Rzymu - spadkobiercy Bizancjum, dziś spotykane tylko tam, i może jeszcze w krajach trzeciego świata.

W latach osiemdziesiątych poznany przeze mnie pewien Holender bardzo się rozczulił usłyszawszy, że jestem z Polski. „Polska to piękny kraj. Byłem u was kilka lat temu, moja firma podpisywała kontrakt z waszym rządem. Gdy rozmowy się przeciągnęły i okazało się, że możemy spóźnić się na samolot, sekretarka ministra zadzwoniła na lotnisko i specjalnie dla nas wstrzymała odlot samolotu...” Nic się nie zmieniło od tamtych czasów. Biali czują się u nas wspaniale, honorowani jak na dworze środkowoafrykańskiego kacyka. Najfajniej jest, gdy jadą z kacykiem przez miasto. Ruch na ulicach zamiera, a tubylcy, kłębiący się za plecami policji, nie patrzą na nich z nienawiścią, lecz z podziwem.

Maciej Białecki
Stowarzyszenie
„Obywatele dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Światełko w tunelu

Powoli zaczyna oddalać się widmo komorniczych egzekucji, które po wyroku sądu z powództwa firmy 3J, budującej nowy pawilon szpitalny, wisiały niczym miecz Damoklesa nad Szpitalem Praskim. Nie zorientowanym przypominam, iż szpital przegrał sprawę z inwestorem o niezapłacone faktury budowlane z 2007 roku. Warto także przypomnieć, iż znacząco w sprawie zawinili urzędnicy Ratusza, którzy tak zaplątali całą sprawę, że o mało nie doprowadzili do zapaści placówki. Na ratunek szpitalowi jednak przyszli radni miasta i na ostatnich dwóch sesjach rady byli wyjątkowo dla niego szczodrzy. Najpierw we wrześniu szpital otrzymał 3,8 miliona złotych dotacji na zakupy specjalistycznego sprzętu medycznego i niezbędne remonty. Mechanizm jest bowiem bardzo prosty: jest sprzęt - można przeprowadzać zabiegi, a tym samym zarabiać pieniądze z kontraktu; nie ma urządzeń medycznych - nie ma czym operować i placówka nie zarabia, popadając w coraz większe zadłużenie. Programy naprawcze placówek szpitalnych przewidują zazwyczaj część oszczędnościową i inwestycyjną, pozwalającą w przyszłości pozyskiwać coraz większe środki. Taki program naprawczy z położeniem nacisku na inwestycje jest i mam nadzieję, że w Szpitalu Praskim będzie realizowany z żelazną konsekwencją przy wsparciu organu założycielskiego (czyli miasta). Kolejnym krokiem, który zrobiła Rada Warszawy na rzecz naszej placówki było udzielenie poręczenia kredytowego umożliwiającego szpitalowi zaciągnąć kredyt na spłatę zadłużenia firmie 3J i zapłatę bieżących zobowiązań, które oscylują na poziomie 6 milionów złotych. Bardzo pasywnie w sprawie po raz kolejny zachowali się miejscy urzędnicy i gdyby nie determinacja radnych, być może z poręczenia na ostatniej sesji rady nic by nie wyszło, bowiem takiego punktu obrad nie było w pierwotnym porządku. Teraz piłeczka znajduje się po stronie dyrekcji szpitala i jego sytuacja wcale nie jest łatwa. Placówka musi bowiem do końca tego roku budżetowego przeprowadzić kilka poważnych procedur przetargowych na wyłonienie dostawców sprzętu, wykonawców remontów i banku, który udzieli kredytu. W przypadku niezrealizowania procedur przetargowych i niewyłonienia dostawców przedmiotu zamówienia oraz jego fizycznej realizacji, pieniądze mogą przepaść. Oby nie! Osobiście mam nadzieję, że najtrudniejsze chwile już za nami.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl

POzytywnie

Edukacyjnie

Zasada powszechności przy tworzeniu budżetu mówi, że wszystkie realizowane zadania oraz związane z tym środki powinny podlegać nadzorowi. Oznacza to, że w pierwszej kolejności przed rozpoczęciem procesu realizacji odpowiednich zadań należy je dokładnie zaplanować. Następnie w fazie właściwej realizacji rejestrować poziom ich wykonania.

Niestety, ta podstawowa zasada racjonalnej polityki finansowej nie sprawdziła się w przypadku zagwarantowania w budżecie m.st. Warszawy odpowiednich wydatków na edukację dzieci i młodzieży. Największą konsekwencję poniosła w tym względzie Białołęka. Pomimo wielokrotnego zgłaszania odpowiednim urzędnikom przez Zarząd Dzielnicy Białołęka, znacznego przyrostu dzieci w placówkach edukacyjnych w okresie styczeń-czerwiec br., urzędnikom odpowiedzialnym za tę część realizacji budżetu chyba nie udało się odnotować tego faktu.

No przecież bardzo trudno jest przewidzieć, że na Białołęce w ciągu roku przybywa blisko 10 tys. nowych mieszkańców, a w związku z tym dzieci zmieniają szkołę także w trakcie roku szkolnego.

We wrześniu br. okazało się, że Zarząd Dzielnicy Białołęka ma sam sobie znaleźć brakujące na ten cel blisko 3 mln zł. Skutkiem tej sytuacji były dramatyczne decyzje Rady Dzielnicy dotyczące korekt w aktualnych wydatkach, także o charakterze inwestycyjnym.

Pisząc te słowa w przededniu opiniowania przez Radę Dzielnicy Białołęka budżetu na rok 2009 r., mam nadzieję, że znajdziemy w nim odpowiednie środki nie tylko na bieżące utrzymanie istniejących placówek, ale także na nowe inwestycje oświatowe, które będą mogły zniwelować problem nauki w białołęckich szkołach na dwie zmiany, do późnych godzin wieczornych. Już w okresie renesansu wiedziano, że „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”

To dzielnica musi zagwarantować bazę edukacyjną. To jednak nie dzielnica podejmuje decyzję o budowie potężnych osiedli mieszkaniowych. Marzy mi się sytuacja, żeby wraz z decyzją o budowie osiedla na 10 tys. mieszkańców podejmowana była decyzja o przeniesieniu z cennego, a zarazem drogiego gruntu inwestycyjnego w centrum miasta określonej placówki edukacyjnej tam, gdzie jest rzeczywiście potrzeba, czyli bliżej naszych dzieci.

Piotr Jaworski
przewodniczący
Klubu Radnych PO
Dzielnicy Białołęka
piotr.jaworski@mojabialoleka.pl
www.jaworski.waw.pl

Komentarze polityczne: wyrażane tu opinie nie są stanowiskiem redakcji.

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 022 889-73-54, 0606-724-885

ANGIELSKI, matury, gimnazjum, nauka 0609-631-186

ANGIELSKI, niemiecki, włoski, hiszpański, grupy, indywidualnie 0606-744-724

ANGIELSKI z konwersacją NATIVE SPEAKER tel. 022 373-05-55

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 0698-414-705

J. POLSKI doświadczona nauczycielka 022 322-60-32

KOREPETYCJE - historia, udziela doktor historii, z dojazdem 022 674-78-28, barnim3@wp.pl

MATEMATYKA, fizyka, chemia, dojazd 0500-865-729

MATEMATYKA nauczycielka z doświadczeniem udzieli korepetycji (szkoła podstawowa, gimnazjum) 0504-384-936

NAUCZYCIELKA keyboard, pianino 022 670-31-89, 0502-935-459

NIEMIECKI 022 676-75-40

NIEMIECKI, student, doświadczenie, dojazd, 0602-748-254

NIEMIECKI super, 20 lat doświadczenia, autor książek www.naukaniemieckiego.pl 0603-881-419

ZDROWIE I URODA

MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, esperal, wrastające paznokcie, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, ocena znamion barwnikowych, laryngolog, psychiatra, leczenie nałogów, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe. Panieńska 4, tel. 022 619-52-31

USŁUGI

ALKO Przeprowadzki, meblowozy, 1,2 zł/km, 0512-139-430

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 022 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756-52-43 i 0698-916-118

HYDRAULIK 0608-030-767

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 0508-081-808

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom w każdej postaci, makulaturę, stłuczkę. Własny transport. Sprzątanie piwnic.Tel. 022 499-20-62

DRZWI OKNA
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
• Okna PCV i AL
• Parapety Wew. i Zew.
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzymińska 116
tel./fax 022 679-23-41, 0600-925-147
www.drzwiokna.waw.pl

„NORKA" salon dla zwierząt, profesjonalny fryzjer, nowa kolekcja ubranek jesień-zima, ul. Nagodziców 2, 0501-601-148

PRALKI - naprawa; Whirlpool, Amica, Polar, Ardo, Indesit, inne. 022 614-83-83, 0609-025-469

PRALKI, zmywarki, Whirlpool, Amica, Polar, Ardo, Indesit, itd. 022 679-00-57, 0501-587-257

SPRZĄTANIE piwnic, wywóz złomu (lodówek) 0694-977-485

SPRZEDAŻ detaliczna odzieży, wyroby z dzianiny, usługi krawieckie, ul. Skoczylasa 10/12 lok. 82, www.skoczylasa.pl

STUDNIE 022 789-33-89

STYLOWA sala! wesela, przyjęcia 0609-608-644

WYKONUJEMY więźby dachowe komputerowo wycinane w cenie tradycyjnej więźby W-wa i okolice 0502-496-252

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 679-60-81, 0604-460-142

DOBRY PRAWNIK
Tel. 517-249-447, 0-22 211-32-57
PORADY PRAWNE Konsultacje 29 zł
PROWADZENIE SPRAW W SĄDACH
SPADKI, ROZWODY ALIMENTY, KARNE - i inne
POZWY, PISMA PROCESOWE APELACJE, UMOWY ZAŻALENIA, ODWOŁANIA SKARGI, WNIOSKI I INNE
Zadzwoń i sprawdź jak możemy pomóc

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16, 0693-842-013

KUPIĘ

KOLEKCJONER kupi, stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 022 677-71-36, 0502-011-257

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 831-36-48

SKUPUJĘ książki 0501-285-268

NIERUCHOMOŚCI

ABY mieszkanie z **Bródna**, **Targówka**, **Tarchomina** kupić, sprzedać, wynająć zadzwoń **8118070**, **8110491** (9-19), **0601967539**, **„ALFA" Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembielińska 9 pok. 1**. Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tanio! www.alfamieszkania.pl, e-mail: alfa@alfamieszkania.pl

DO WYNAJĘCIA lokal (32m²) idealny na pracownię, warsztat lub biuro, cena 800 zł, 022 843-07-79 po 16

DAM PRACĘ

SKLEP spożywczy, Praga Północ 0503-857-833

SPRZEDAM

SPRZEDAM samochód Kia Rio (2004 r.), pierwszy właściciel 0501-026-633

WESELA, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
022 679-36-30
0603-956-654

Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

A co z mamą?

Proszę Szanownych Państwa, zanim napiszę kilka słów o tym, co złego może przytrafić się kociej lub psiej mamie, chcę wyznać, że brakuje mi Janusza Korwina Mikke w mediach. Nikt tak jasno nie tłumaczył, że ingerencja polityki w gospodarkę i życie społeczne zawsze kończy się tak samo: dla przykładu Donald Tusk powyborczo obiecywał, że walczyć będzie ze sferą biedy, ubóstwa i głodu. Jednocześnie jego gabinetowy koalicjant, minister rolnictwa, nie zgadza się na zniesienie ceł na tanią, importowaną żywność z Unii. Oczywiście po to, aby utrzymać drogie ceny polskich rolników i pośredników, czyli elektoratu PSL. Opozycja bije pianę, bo widzi w tym polityczny interes, a nasze, psie i kocie żarcie drożeje. Panie Premierze, miłość może szybko obrócić się w nienawiść i skakaniu przez płoty nienawiści do ogrodu miłości może towarzyszyć gest Kozakiewicza.

Naprawdę nie rozumiem, dlaczego nie można podjąć realnych reform państwa.

Wróćmy jednak do rozważań okołoporodowych zwierzaków. Wiemy już, że kocią i psią mamę należy przed zapłodnieniem zaszczepić, odrobaczyć, po porodzie należy kontrolować stan gruczołów mlekowych i monitorować wypływ z dróg rodnych, powtórnie odrobaczyć. Te czynności są ogólnie znane. Jest jednak jednostka chorobowa, która ze względu na siłę objawów i zagrożenie życia matki powinna być Państwu znana, zanim wystąpi.

Do produkcji mleka potrzebny jest wapń. Pierwiastek ten dostarczany jest wraz z pożywieniem na ogół w dostatecznej ilości. Problemy z jego gospodarką zaczynają się w przypadku bardzo licznych miotów lub u ras dużych. Gospodarkę wapniową można zaburzyć nieodpowiednim żywieniem. Podawanie nadmiernych ilości mięsa, podrobów, puszek, saszetek i lichej jakości karm suchych zakupionych w supermarketach sprzyjać będzie wystąpieniu choroby. W organizmie ssaków metabolizm Ca ma priorytetowe znaczenie. Jego optymalny poziom utrzymywany jest przez hormony przytarczyc – kalcytoninę i parathormon dla prawidłowej pracy mięśni, a w szczególności mięśnia sercowego. Bez względu na przyczynę niedoboru, wysiłek przytarczyc będzie zmierzał, aby wydobywać pierwiastek nawet z kości, byle tylko poziom wapnia we krwi zapewniał pracę podstawowych dla życia organów. W okresie dostatku wapniowego kalcytonina umieszcza jony wapniowe w kościach i jednocześnie obniża jego poziom we krwi. Parathormon jest czynnikiem działającym antagonistycznie. W okresie głodu wapniowego wydobywa wapń z kości i przywraca jego prawidłowy poziom we krwi. Jak widać, praca opozycjonistów w naturze przynosi normalność, w naszej politycznej rzeczywistości zaś mamy do czynienia z rzucawką poporodową.

Sprzedam grunt rolny z możliwością zmiany pod budownictwo mieszkaniowe w okolicy MSZCZONOWA, ŻYRARDOWA i SKIERNIEWIC.
Cena 25 zł/m².
Tel. 0783 680 783

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobne też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwijał swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował bóle w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: 9, 12, 14, 15, 17 i 19 października.

Zapisy i informacje w godz. 14-22 pod numerami tel.: (022) 679-22-47, 0605 324 865, 0605 177 007

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA

www.filipinskieuzdrowienia.pl

Wokół wiaduktu

Urząd miasta przypomina o utrudnieniach w ruchu w okolicy wiaduktu kolejowego w al. Solidarności (na styku z ul. Radzymińską). Montaż konstrukcji nowego wiaduktu wymaga zamknięcia w tym miejscu dla ruchu jednej jezdni al. Solidarności.

Warunkiem, na jakim PKP PLK otrzymała zgodę na zamykanie przejazdu tak ważną arterią, było przygotowanie zmiennej w ciągu doby organizacji ruchu. W godzinach szczytu porannego w tym miejscu w kierunku centrum będą prowadziły dwa pasy ruchu, a w kierunku Ząbek - jeden. Następnie w ciągu dnia – pomiędzy godz. 11.00 a 12.00 – oznakowanie zwężenia zostanie zmienione i w czasie szczytu popołudniowego w kierunku Ząbek będą prowadziły dwa pasy ruchu, a do centrum jeden. Kolejna zmiana czyli wprowadzenie organizacji ruchu szczytu porannego nastąpi w nocy, pomiędzy godz. 2.00 a 3.00. Taka organizacja ruchu jest wprowadzana w Warszawie po raz pierwszy, ale mamy nadzieję, że dzięki takiemu pokierowaniu ruchem aut, uda się nieco zmniejszyć utrudnienia, które powstaną podczas montażu wiaduktu.

Harmonogram robót i zmian w organizacji ruchu wygląda następująco:

* w dniach 9-21 października zamknięty zostanie ruch na jezdni al. Solidarności w kierunku Ząbek a samochody skierowane na jezdnię w kierunku centrum; wprowadzona będzie zmienna w ciągu doby organizacja ruchu.

* w dniach 22 października – 15 listopada zamknięty zostanie ruch na „starej" ul. Radzymińskiej (lokalnej ulicy na tyłach torów kolejowych), przy ul. Naczelnikowskiej; wprowadzony zostanie objazd wyłączonego odcinka.

W przyszłym roku, po przełączeniu ruchu pociągów na tory biegnące po nowym wiadukcie podobne operacje (tzn. demontaż starego, przebudowa przyczółków i ustawienie nowego wiaduktu) czekają drugą, obecnie użytkowaną, połówkę wiaduktu.

Remont wiaduktu jako część modernizacji szlaku Warszawa Wschodnia – Legionowo oraz stacji Nasielsk wchodzi w zakres projektu nr 2005/PL/16/C/PT/001 „Modernizacja linii kolejowej E 65, odcinek Warszawa – Gdynia, etap II w Polsce" i realizowana jest w ramach przetargu nr 8 „Odcinek Warszawa Wschodnia – Legionowo oraz stacja Nasielsk". Prace finansowane są z unijnego Funduszu Spójności – 84% oraz budżetu państwa – 16 %. Koszt realizacji robót objętych przetargiem nr 8 wynosi 151 467 479,52 EURO (netto).

50 lat Domu Kultury „Świt”

Dom Kultury Świt rozpoczyna 50. sezon działalności kulturalno-oświatowej na Bródnie. Ta jubileuszowa rocznica dokonuje się w kurzawie remontów, które z inicjatywy Zarządu i Rady naszej dzielnicy mają zlikwidować bariery dla niepełnosprawnych, gruntownie zmienić i podnieść poziom warunków sanitarnych, a także uczynić wnętrza Domu Kultury bardziej przyjaznymi i wygodnymi dla jego użytkowników. W tym celu wszystkie łazienki całkowicie zmienią swój dotychczasowy wygląd. Niektóre z nich to prawdziwy skansen pamiętający wczesne lata 60. i 80. Nowe łazienki zostały specjalnie tak zaprojektowane, by mogły z nich korzystać bez przeszkód osoby o różnych stopniach i rodzajach niepełnosprawności. Również łatwiej będzie im poruszać się po schodach i posadzkach. Dotychczasową zniszczoną nawierzchnię lastrykową pamiętającą lata 50. ub. wieku, zastąpi antypoślizgowa terakota. Przy wejściu głównym do Domu Kultury budowany jest specjalny podjazd dla niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Będą oni mieli również zainstalowaną specjalną platformę umożliwiającą pokonanie schodów do sali widowiskowo-kinowej. Filmy, kabarety, spektakle teatralne i koncerty będą od teraz stać dla nich otworem.

Dostępna będzie także biblioteka, sale języków obcych, siłownia, pracownia plastyczna, sala Ogniska Muzycznego, a także seminaria i wykłady w ramach Uniwersytetu III Wieku. Całość dotychczasowych prac jest kontynuacją wcześniejszych decyzji Zarządu i Rady Dzielnicy Targówek, których celem jest modernizacja podległych jej placówek. W przypadku Domu Kultury ŚWIT, ubiegłorocznym przykładem tego typu działań, jest całkowita wymiana wyposażenia kabiny projekcyjnej polegająca na zainstalowaniu w niej nowoczesnego projektora 35 mm KINOTON i projektora cyfrowego BARCO. To ostatnie urządzenie umożliwia wyświetlanie filmów w absolutnie najwyższej jakości cyfrowej obrazu i dźwięku, na którą, jak dotychczas mogły sobie pozwolić tylko 3 warszawskie kina i jednocześnie sytuuje nas jako pierwsze kino cyfrowe na Targówku. Nie chodzi jednak o palmę pierwszeństwa. Znacznie ważniejsza jest możliwość wyświetlania filmów premierowych w technice, na którą nie może pozwolić sobie większość multipleksów, a ceny biletów są średnio ok. trzy razy niższe. Dlaczego? Ponieważ jesteśmy samorządową instytucją kultury o charakterze non profit. W kontekście jednej z ostatnich decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Michała Zdrojewskiego, którą miał ogłosić na tegorocznym festiwalu Filmów Polskich w Gdyni, o wyposażeniu kilku utytułowanych kin studyjnych w podobną co nasza aparaturę cyfrową, decyzję władz naszej dzielnicy sprzed roku, należy uznać za pionierską. Tym bardziej, że Kino ŚWIT na tej liście by się nie znalazło. Niemniej, im więcej kin cyfrowych, tym więcej dystrybutorów, którzy odważą się na proponowanie swojego repertuaru w wersji cyfrowej. Im więcej filmów w tej technice, tym większa ich dostępność, różnorodność, niższa cena biletów i oczywiście satysfakcja widzów. Profil programowy Kina ŚWIT i jego przynależność do Sieci Kin Studyjnych oznacza, że swoje miejsce odnajdą w nim widzowie, poszukujący alternatywy dla repertuaru komercyjnego wszechobecnego w kinach wielosalowych. Istnienie w jednej dzielnicy dwóch kin mających tak odmienne specjalności, to dobra wiadomość dla widzów, których zróżnicowane gusta i preferencje, będą wreszcie mogły być zaspokojone. Jedno jest pewne, inwestycja w nowoczesny sprzęt kinematograficzny była trafna i perspektywiczna. Szczególne wyrazy uznania należą się burmistrzowi Grzegorzowi Zawistowskiemu, który z długiej listy naszych nieposkromionych apetytów remontowo-inwestycyjnych, wybrał akurat ten element modernizacyjny Domu Kultury i naszemu „resortowemu” wiceburmistrzowi Krzysztofowi Bugli, który rozszerzył ów zamysł o przyszłościowy projektor cyfrowy, dzięki któremu mieszkańcy naszej dzielnicy będą mogli obejrzeć na dużym ekranie, bezpośrednie transmisje piłkarskich zmagań w ramach ME EURO 2012.

Nowocześnie wyposażona kabina projekcyjna, to głównie jednak kino, czyli świątynia X Muzy. Realizując swój pomysł na kino, Dom Kultury ŚWIT podzielił repertuar filmowy na następujące segmenty:

- Kino Konesera wyświetlającego filmy codziennie, zaspokajającego potrzeby bardziej wysublimowanego widza, który w filmie zamiast jarmarcznej rozrywki, poszukuje refleksji na temat otaczającego nas świata i odpowiedzi na ważne życiowe pytania.

- Kino Złotego Wieku w ramach którego codziennie o godz. 13.45. wyświetlane będą specjalnie dobrane filmy dla rencistów, emerytów i słuchaczy Uniwersytetu III Wieku, w symbolicznej cenie 8 zł za bilet.

- Kino Filmów Szkolnych z repertuarem wspierającym działalność dydaktyczno-wychowawczą nauczycieli z Targówka, z - również symboliczną - ceną biletu w wysokości od 8 zł (w zależności od frekwencji).

- Kina Małego Widza, które raz w miesiącu koncentrować się będzie na filmach dla dzieci m.in. pod hasłem „cała rodzina idzie do kina”, do czego ma zachęcać, również bardzo przystępna cena biletu w wysokości 8 zł. Po niedzielnym seansie przewidujemy dla zainteresowanych wspólne działania plastyczne, których tematem wiodącym będzie obejrzany film.

W miarę posiadanych środków będziemy również organizować przeglądy filmowe, których ubiegłorocznym przykładem był realizowany wspólnie z Wydziałem Kultury naszej dzielnicy i z inicjatywy wiceburmistrza Krzysztofa Bugli, cieszący się dużym zainteresowaniem Przegląd Kinematografii Europejskiej KANON 2008. Uczestniczyło w nim 1737 widzów. Dołączy do niego retrospektywny przegląd filmów laureatów Festiwalu Filmów Polskich w Gdyni, przegląd współczesnej kinematografii rosyjskiej, która na naszych ekranach ciągle jest mało obecna i filmowa część Festiwalu MEDIA WAVE. Jeżeli widzowie zaakceptują nasze pomysły, to będziemy je wzbogacać o nowe przedsięwzięcia.

Nadal aktualne jest zaproszenie młodzieży licealnej i studenckiej do współpracy mającej na celu reaktywowanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego, który będziemy wspierać od strony organizacyjnej i technicznej.

Z tej samej sali co kino, od 15 lat korzysta Warszawska Scena Kabaretowa. W nadchodzącym sezonie ze specjalnymi życzeniami z okazji 50 – lecia Domu Kultury ŚWIT, przybędą w kolejności następujące kabarety: Paranienormalni (10.10), Hrabi (8.11.), Neonówka (12.12), Moralnego Niepokoju (8.01), Łowcy B (20.02) i Ani Mru Mru w marcu. Oczywiście, nie jest to lista zamknięta. Niebawem na afisz trafią kolejne cenione i lubiane zespoły kabaretowe.

Przed 3 laty sala widowiskowo-kinowa zaczęła spełniać jeszcze jedną ważną funkcję. Otóż stała się ona salą audytoryjną pierwszego na terenie prawobrzeżnej Warszawy Uniwersytetu III Wieku. Bródnowski Uniwersytet III Wieku od początku swojego istnienia wzbudził duże zainteresowanie. Liczy sobie ok. 500 słuchaczy, którzy w poniedziałki i środy uczestniczą w wykładach i seminariach, a codziennie w licznych zajęciach fakultatywnych organizowanych w oparciu o pracownie i zespoły zainteresowań działające przy Domu Kultury ŚWIT.

W godzinach przedpołudniowych Dom Kultury ŚWIT tętni Bródnowskim Uniwersytetem III Wieku, a po południu służy zajęciami w ramach licznych zespołów zainteresowań i pracowni, których adresatem są dzieci, młodzież i dorośli. Oferta programowa Domu Kultury ŚWIT w sezonie kulturalnym 2008/2009 jest bardzo bogata i składać się będzie z 33 zespołów zainteresowań i 32 grup kursowych. Lista ubiegłorocznych zajęć wzbogaci się o nowe propozycje, do których zaliczyć można Studio Teatru Ruchu i Pantomimy, Decupage, Breakdance – B-Boying, Teatr Muzyczny Gaffa, Brydż sportowy, i przedpołudniowa Akademia Przedszkolaka. Część zajęć realizowana będzie w dobrze wyposażonych pracowniach specjalistycznych – baletowej, tanecznej, ceramicznej, fotograficznej, komputerowej, modelarskiej, muzycznej i aktualnie wykańczanej w zupełnie nowym miejscu, pracowni rysunku, malarstwa i plastyki. System organizacji stałych form pracy jest tak pomyślany, że ich istnienie uzależnione jest od frekwencji, która jest dla nich miarą akceptacji. Z tego właśnie powodu, wszystkie zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem i zaspokajają potrzeby czynnego uczestnictwa w kulturze pokaźnej ilości mieszkańców naszej dzielnicy w każdym wieku. W ubiegłym sezonie w zajęciach stałych systematycznie brało udział 822 osoby. A są to tylko uczestnicy zajęć stałych i kursów. Do liczby tej należy dodać uczestników rozmaitych imprez cyklicznych, programów kabaretowych, koncertów, spektakli teatralnych, seansów filmowych i okolicznościowych spotkań środowiskowych. Uczestniczyło w nich ok. 20000 osób. Łączna frekwencja jaką odnotowaliśmy w ubiegłym roku, w ramach zajęć codziennych i we wszystkich imprezach, kinie i Bródnowskim Uniwersytecie III Wieku wyniosła ok. 60 500 osób. I nadal nie jest to ostateczna ilość użytkowników Domu Kultury. Jest ich dużo więcej, ponieważ w jego murach mieści się Biblioteka Publiczna, a jego powierzchnia bywa często wynajmowana przez różnego rodzaju firmy i instytucje na organizację własnych imprez. W końcu jednak nie o statystykę chodzi, a o ludzi, którzy z bezpośredniego kontaktu z Domem Kultury czerpią satysfakcję, radość i wytchnienie. Wypada chyba zgodzić się, że to jest właśnie istota i najważniejsze zadanie każdej instytucji publicznej. Jedną z istotnych cech każdej organizacji, które nie chcą stracić kontaktu z otoczeniem, jest ich nieustanny rozwój. W naszym przypadku, oprócz sukcesywnej modernizacji infrastruktury, polega to na podejmowaniu nowych inicjatyw programowych, które w pewnym sensie są również formą sondowania potrzeb kulturalnych mieszkańców naszej dzielnicy. Ciągle ich przybywa, a zatem można założyć, że i apetyty na kulturę mogą stawać się coraz to różnorodniejsze. Dlatego w najbliższym sezonie ofertę programową wzbogaci Impresaryjny Teatr Gwiazd i Salon Muzyczny Targówka. Wprawdzie w Warszawie nie brakuje miejsc w których można obejrzeć ciekawe spektakle i być świadkiem ciekawych wydarzeń muzycznych, ale przecież statutowym zadaniem Domu Kultury jest jej upowszechnianie, czyli udostępnianie, uprzystępnianie i przybliżanie, a także stwarzanie możliwości do czynnego w niej uczestnictwa. Pierwszym spektaklem w ramach Impresaryjnego Teatru Gwiazd będzie „BELFER” z Wojciechem Pszoniakiem w roli głównej, na który zapraszamy 28.11. br. Natomiast na wiosnę, 27 marca, zaproponujemy sztukę pt. „KOCHAM O,KEEFFE” z Krzysztofem Kolbergerem i Małgorzatą Zajączkowską w rolach głównych. Równie ciekawie zapowiada się Salon Muzyczny Targówka, którego zadaniem będzie krzewienie muzyki klasycznej (od barokowej do współczesnej) w formie koncertowej dla publiczności dorosłej, a także edukacyjnej dla dzieci, które zapraszać będziemy na Poranki Muzyczne. Jeżeli te ostatnie, chociażby w części będą się cieszyć zainteresowaniem takim jak (comiesięczne) Poranki Teatralne, to sukces zagwarantowany. Działalność Salonu Muzycznego Targówka zainaugurowana zostanie 11.12. br. koncertem GLORIA D-dur, RV 589 Antonio Vivaldiego, znakomicie wpisującym się w klimat zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, w wykonaniu Unplugged Orchestra pod dyr. Michała Śmigielskiego. Ta kameralna 15-osobowa orkiestra, z początkiem bieżącego sezonu, swoją działalność prowadzić będzie pod opiekuńczymi skrzydłami Domu Kultury ŚWIT. Koncert poprzedzony zostanie recitalem fortepianowym w wyk. Marcina Łopackiego, który stanie się jednocześnie uroczystą odsłoną i ponownym oddaniem do użytku naszego poczciwego 100-letniego fortepianu BECHSTAIN. Swoją drugą młodość ten instrument przeżywać będzie dzięki gruntownej renowacji, do której doszło dzięki wspólnej akcji, jaka została podjęta z wiceburmistrzem Krzysztofem Buglą i której efektem było pozyskanie niezbędnych funduszy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Niewątpliwie, 50. sezon kulturalny Domu Kultury ŚWIT, właśnie ze względu na jubileusz, będzie miał charakter wyjątkowy. Okoliczność ta nie ma jednak większego wpływu na intensywność i różnorodność oferty programowej, ponieważ nie zależy ona od okrągłych rocznic, a przede wszystkim od aspiracji i potrzeb kulturalnych mieszkańców naszej dzielnicy i wielkości nakładów, jakie jej władze gotowe są ponieść na ich zaspokojenie. Szczęśliwie w ostatnich latach jedne i drugie pozostają w wyraźnym trendzie wzrostowym. Gdyby jednak dostojny jubilat mógł wyrazić jakieś swoje urodzinowe życzenie, to byłby nim projekt i realizacja gruntownej modernizacji sali widowiskowo-kinowej. Z każdym rokiem ilość inicjatyw edukacyjnych i kulturalnych, jakie w jej wnętrzach są realizowane, pozostaje w coraz większej dysproporcji do standardów, jakie współcześnie w tego typu salach obowiązują i postępów remontowych, jakie gołym okiem są widoczne w innych częściach budynku. Zorganizowanie fety jubileuszowej planujemy na wiosnę przyszłego roku. Wszystkich serdecznie zapraszamy, ale pierwszeństwo będą miały te osoby, które zechcą z nami się podzielić, różnego rodzaju wspomnieniami, dokumentami i zdjęciami dotyczącymi działalności Domu Kultury w ostatnim 50 – leciu. Posłużą nam one do zorganizowania okolicznościowej wystawy poświęconej jego historii, a także wzbogacą źródła, w oparciu o które planujemy napisać monografię Domu Kultury, który jest chyba najstarszą lub jedną z najstarszych tego typu placówek w Warszawie. Szczegółowe i ciągle uaktualniane informacje o działalności Domu Kultury ŚWIT dostępne są na stronie www.dkswit.com.pl, a swoje propozycje i zapytania prosimy przesyłać na adres swit@dkswit.com.pl.

Jacek Białek
Dyrektor Domu Kultury ŚWIT

Postępowanie rozpoczęte

Jak wspominaliśmy w ostatnim numerze NGP w artykule „BARC - wszystko w rękach WSA” mieszkańcy osiedla „Winnica” i Stowarzyszenie ulicy Mehoffera w obronie miru domowego” zaskarżyli Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Winnicy Południowej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a równocześnie złożyli zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga Północ o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osoby przygotowujące projekt uchwały Rady Gminy z 2002 r. w postaci niedopełnienia obowiązków służbowych.

Prokuratura początkowo odmówiła wszczęcia śledztwa, argumentując tę decyzję przedawnieniem ewentualnego przestępstwa. Wobec tego mieszkańcy „Winnicy” złożyli zażalenie, zwracając uwagę, że chodzi o przestępstwo polegające na nadużyciu stanowiska publicznego w celu uzyskania prywatnych korzyści majątkowych.

W tym momencie organy ścigania zareagowały. Komenda Rejonowa Policji Warszawa VI zawiadomiła o rozpoczęciu przez Prokuraturę postępowania przygotowawczego dotyczącego popełnienia przestępstwa przez pracowników Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Dzielnicy Warszawa-Białołęka.

Tak więc początek w tej sprawie został zrobiony. Jednocześnie otrzymaliśmy sygnały od czytelników – mieszkańców Winnicy Północnej (terenów położonych na północ od ul. Sprawnej), że są w identycznej sytuacji. W MPZP Winnicy Północnej również nie została określona maksymalna wysokość zabudowy, wobec czego plan ten wymaga jak najszybszej modyfikacji. ***J.***

Zielona Białołęka chce boisk i placów zabaw

Choć wschodnia część Zielonej Białołęki (północno-wschodnia część Warszawy) rozwija się bardzo szybko i w ciągu dwóch lat będzie tam mieszkać ok. 50 tys. osób, nie ma tu żadnego pozaszkolnego boiska, obiektu kulturalnego i sportowego dla dzieci i młodzieży. Istniejące szkoły również pękają w szwach, czemu trudno się dziwić, skoro dzieci i młodzież to już ok. 60% całej ludności.

Obecna praktyka chaotycznej zabudowy pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zaleceniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy. Osiedla na Zielonej Białołęce budowane są w oparciu o wadliwe ogólne plany przestrzenne, które nie uwzględniają zapisów studium – twierdzą mieszkańcy. Dotyczy to szeregu inwestycji m.in. boisk, placów zabaw, szkół, przedszkoli, dróg, punktów usługowych.

W zaistniałej sytuacji, powołując się na konstytucyjną zasadę równości, Partnerstwo 14 ulic Zielonej Białołęki Moja Białołęka domaga się od władz dzielnicy budowy na tym obszarze terenów rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. Jednocześnie, aby ukrócić chaotyczną zabudowę jak najszybszego uszczegółowienia wymagają ogólne plany przestrzenne X-71 część 1, Kąty Grodziskie. Mieszkańcy chcą też pilnego przystąpienia do sporządzania planów miejscowych obszarów wschodniej części Białołęki. ***Kr.***

Patroni naszych ulic

Jan Hus (ok. 1370-1415)

Jan Hus (z Husyńca) czeski reformator religijny i tłumacz Biblii jest patronem małej ulicy na Białołęce. Dawna Praga Północ ma w ogóle szczęście do husyckich patronów – w jej granicach znajdują się jeszcze ulice Spytka z Melsztyna (Targówek) i Jana Żiżki (Białołęka), o których napiszę osobno.

Jeden z najważniejszych Czechów w historii powszechnej, studiował na Uniwersytecie Karola w Pradze, gdzie w 1396 r. osiągnął stopień magistra sztuk wyzwolonych. Rozpoczął działalność kaznodziejską w Pradze; od 1402 r. będąc kaznodzieją Kaplicy Betlejemskiej w Pradze, a także spowiednikiem żony kr. Wacława IV Luksemburskiego. Czasy panowania Luksemburgów w Czechach to okres ich rozwoju gospodarczego i kulturalnego, a za Karola IV (ojciec Wacława IV i Zygmunta Luksemburskiego), Praga staje się de facto stolicą Cesarstwa Rzymskiego. Ta sytuacja miała jednak z punktu widzenia Czechów pewną - z czasem coraz bardziej widoczną wadę – wzrost wpływu Niemców w elitach Królestwa Czeskiego, stopniowo usuwających z nich Czechów. Narastało niezadowolenie, zwłaszcza, że król Wacław IV – w przeciwieństwie do swojego ojca człowiek nieudolny i słaby – nie cieszył się autorytetem.

W swojej nauce (oprócz jego własnych przemyśleń widoczny jest wpływ Johna Wycliffe'a – Wiklefa, którego pisma znał) piętnował symonię nepotyzm i zeświecczenie kleru. Osoba – duchowna jak i świecka - postępująca sprzecznie z „prawem Bożym" traci wg Husa prawo do żądania posłuszeństwa ze strony swoich poddanych. Żądał też poszanowania dla języka czeskiego w życiu publicznym, sam kazania wygłaszał po czesku i przekładał też na ten język Biblię.

Działania te przyniosły mu dużą popularność, zwłaszcza wśród mieszczaństwa i drobnego rycerstwa czeskiego, byli też zwolennicy wśród niższego kleru narodowości czeskiej. Początkowo hierarchowie kościoła czeskiego i dwór tolerowali jego działalność. Zmieniło się to w chwili, gdy na uniwersytecie praskim rozpoczęła się dyskusja o tezach Wiklefa , które akceptowali uczeni czescy, ale potępili niemieccy, mający tam większość. Potępiając herezję Wiklefa władze kościelne zakazały Husowi wygłaszania kazań, czego jednak nie usłuchał. Pomogła mu wtedy nie tylko popularność, lecz także konflikt na szczytach władzy – król Wacław IV był zwolennikiem zwołania soboru wobec utrzymującej się tzw. wielkiej schizmy zachodniej, zaś abp praski Zbynek z Hajnburka trzymał stronę jednego z dwóch urzędujących wtedy papieży. Król, chcąc pozyskać sobie czeskich poddanych, zwrócił się do uniwersytetu o opinię; poparli go uczeni czescy, a sprzeciwili się Niemcy. Wtedy Wacław dekretem przyznał w 1409 r. „nacji czeskiej" dodatkowe głosy na uniwersytecie – głosowano tam w systemie tzw. nacji tj. wspólnot studentów i mistrzów wg kraju pochodzenia. To spowodowało oburzenie Niemców i ich gremialne odejście z uniwersytetu, Wacław uznaje ich za banitów. W atmosferze ożywienia czeskiego poczucia narodowego Hus zostaje w tymże roku rektorem uniwersytetu w Pradze.

W 1411 r. papież Jan XXIII (jeden z trzech urzędujących od 1409 r., uznany za antypapieża), prowadził wojnę z Neapolem. Potrzebując sojuszników i pieniędzy udzielał odpustów także tym, którzy wspierali go finansowo, można było sobie kupić odpuszczenie grzechów dysponując odpowiednią gotówką. Hus (podobnie uczyni 100 lat później Luter) sprzeciwił się tym praktykom, zyskując poparcie uczonych i duchownych czeskich. Natomiast kler niemiecki poparł papieża, namawiając go zarazem do ostatecznej rozprawy z Husem. Już wtedy pojawiają się głosy o potrzebie przeprowadzenia krucjaty antyczeskiej. Papież obłożył klątwą czeskiego reformatora, ale poparcie dla niego wśród Czechów nie zmalało. Jego ewentualne osądzenie możliwe było zatem poza Czechami. Współpracujący z papieżem Janem cesarz Zygmunt Luksemburski namawia więc Husa do przybycia na sobór powszechny w Konstancji, celem oczyszczenia się z zarzutów herezji, wydając mu list żelazny, tj. pismo gwarantujące bezpieczny przyjazd, mimo oskarżeń ciążących na właścicielu. W 1414 r. Hus przybywa do Konstancji i tam zaproszony na dyskusję z kardynałami zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu. Oskarżono go o herezję - jedynie delegacja polska (z Pawłem Włodkowicem) występowała w jego obronie. W więzieniu odwiedzali go dostojnicy, proponując publiczne wyrzeczenie się swoich poglądów jako cenę za uratowanie życia Hus jednak odmawiał, żądając, aby przedstawiciele soboru udowodnili prawdziwość rzucanych oskarżeń. 6 lipca 1415 r. ogłoszono wyrok i wykonano go przez spalenie na stosie.

Anegdota głosi, że kiedy podpalano stos, Hus stojąc na nim zobaczył, jak do sterty drew dorzuca drewienko uboga staruszka. Zawołał wówczas: o sancta simplicitas (łac. „o święta naiwności"), było bowiem oczywiste, że uboga prosta i stara kobieta nie mogła sama z siebie rozstrzygnąć prawdziwości stawianych mu zarzutów i musiała polegać na stronniczej opinii jego wrogów. Wydaje się jednak, że ta opowieść może być tylko anegdotą wobec usunięcia gawiedzi z miejsca kaźni ze względów bezpieczeństwa.

Spalenie Husa wywołało oburzenie w Czechach, jego niewinność proklamowali przedstawiciele uniwersytetu, a zjazd szlachty czeskiej wystosował protest do soboru, zaś winnych jego śmierci ogłoszono zdrajcami Królestwa Czeskiego. Niebawem dojdzie do wojen zwanych husyckimi i ukształtowania się odrębnego kościoła – będzie to jednak już inna historia.

Jan Hus na zawsze pozostanie bohaterem narodu czeskiego – nie tylko jako reformator religijny, lecz także obrońca języka. Do jego postaci będzie nawiązywać czeskie odrodzenie narodowe w XIX w.

Tomasz Szczepański

Literatura

Marczak Piotr Wojny husyckie, Warszawa, b. d. w.

Paner A. Jan Hus, Kraków 2002

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
PRALNIA CHEMICZNA
plac Hallera 9
tel. 022 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

Mapi CENTRUM DRZWI

Oferujemy usługi w zakresie:

- produkcji drzwi suwanych i składanych
- sprzedaży profili aluminiowych Sevroll
- cięcia i oklejania płyty

NOWOŚĆ!!!
TANIE SZAFY
DO SAMODZIELNEGO
MONTAŻU

szczegóły na stronie www.mapi-im.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzymińska 116,
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

Rocznicowy bilans

dokończenie ze str. 1

ry ubiegłorocznej ekspozycji Powstania Warszawskiego na Pradze. Znane były też osoby, które chętnie włączyłyby się honorowo w organizację programu.

Nie przyszło też organizatorom na myśl, by podjąć w tej sprawie współpracę z IPN, który opracowuje (m.in. z udziałem autora tego tekstu) album historyczny Pragi, poczynając od 1944 roku.

Anemiczna i szczątkowa wystawka pt. „Powstanie na Pradze. Pamiętamy" nie spełniła żadnej roli, podobnie jak 20-zdaniowy opis w okolicznościowym folderku.

Dla intencji tematu Powstania problematyczny okazał się też występ zespołu Lao Che w Parku Praskim. Zespół był muzycznie dobry, dopisała pogoda i kilka tysięcy publiczności. Niestety, akcenty jednoznacznie identyfikujące muzykę z tematem Powstania były nieliczne, narracji nie było żadnej. Na scenie i w jej otoczeniu brakowało jakiegokolwiek akcentu powstańczego, a nawet flagi narodowej. Zapytany o te mankamenty organizator – dyrektor Domu Kultury Praga - odpowiedział, że „Zespół Lao Che sobie tego nie życzył"! W przyszłości należy podziękować takim zespołom i organizatorom. Niech się promują gdzie indziej.

Na szczęście, dzięki porozumieniom z władzami samorządowymi dzielnic Pragi Północ i Targówka, merytoryczną wartość Powstania uda się uratować, gdyż wpisuje się ona w ogólnokrajową 90. rocznicę odzyskania niepodległości, przypadającą 11 listopada.

Jest nadzieja, że do tego czasu odsłoniętych zostanie kilka tablic pamiątkowych i – co najważniejsze – zorganizowanych będzie szereg szkolnych oraz otwartych spotkań tematycznych, zarazem dyskusyjnych, w które w oczywisty sposób wpisze się tematyka Powstania Warszawskiego na Pradze.

Hubert Kossowski
dokumentalista historii Pragi
członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Świetlica Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi", ul. Ząbkowska 4 realizuje projekt „Dziedzictwo: program socjalno-terapeutyczny, kulturalny, integracyjny pokoleniowo dla dzieci z najuboższych rodzin i osób starszych o szczególnej pozycji społecznej, zawodowej i moralnej – mieszkańców Dzielnicy Pragi Północ". Takich właśnie osób poszukujemy do poprowadzenia przynajmniej jednorazowych zajęć z dziećmi w naszej świetlicy na temat Pragi i jej historii.

W trakcie projektu odbywają się zajęcia teatralne, plastyczne, „cykl spotkań z kulturą", historyczne, informatyczne, fotograficzne, spotkania z mieszkańcami Pragi oraz gośćmi specjalnymi, znającymi historię Pragi Północ (członkowie Związku Stowarzyszeń Praskich).

W ramach projektu są organizowanie specjalne akcje:

- akcja „Mecenas" - wyłonienie z grupy dzieci pięcioro najbardziej zdolnych i pozyskanie dla nich mecenasów wśród starszych mieszkańców Pragi, którzy będą wspierali materialnie i edukacyjnie dzieci w rozwijaniu ich talentów;

- akcja „Skarb" – zbiórka różnych dziwnych przedmiotów związanych z Pragą Północ (stara pocztówka, zdjęcie, stary mebel lub jego część, obrazek). Dzieci będą dokumentować znalezione skarby, w związku z czym nabędą większą sprawność posługiwania się językiem polskim. Pomagać im będą w tym starsi uczestnicy projektu. Zebrane skarby zostaną zaprezentowane na wystawie podsumowującej projekt.

Na zakończenie projektu dzieci wraz z osobami dorosłymi stworzą prezentację multimedialną i wystawę o Pradze.

Tworzona jest również strona internetowa, na której dzieci będą prezentowały swój „dorobek".

Ewa Pogonowska
Świetlica Socjoterapeutyczna Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi"
tel. (022) 670 22 93; mail: dzieci@otwartedrzwi.pl

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 22 października

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **022 618-00-80, 022 618-24-38**
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
strona internetowa - **www.ngp.pl**
e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**
redakcja: **redakcja@ngp.pl**

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ
redakcja - adres i godziny jak wyżej
nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:
Bogumiła 0507-257-824,
Jagoda 0605-037-515
Paweł 0609-490-949
oraz biuro ogłoszeń:
„Marcin" ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 022 423-63-64, 0606-969-280

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

DOM POGRZEBOWY TARCHOMIN
ul. Mehoffera 52, tel. 022 428-27-32
całodobowe pogotowie pogrzebowe
tel. 0609-231-229, 0608-332-406